

Sygn. akt I ACa 1276/22

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2023 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi - I Wydział Cywilny w składzie:**

Przewodniczący: SSA Jacek Świerczyński

Protokolant: Igor Balcerzak

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2023 r. w Łodzi na rozprawie

**sprawy z powództwa I. B. i B. B.**

**przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

**o ustalenie i zapłatę**

**na skutek apelacji strony pozwanej**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim**

**z dnia 21 kwietnia 2022 r., sygn. akt I C 1743/21**

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz I. B. i B. B. łącznie kwotę 4.050,00 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty - tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**Sygn. akt I ACa 1276/22**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2022 roku Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie z powództwa I. B. i B. B. przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o ustalenie i zapłatę:

1. ustalił, że umowa o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) zawarta w dniu 17 października 2006 roku pomiędzy powodami I. B. i B. B. a Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. jest nieważna;

2. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz I. B. i B. B. łącznie kwotę 75.254,20 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 sierpnia 2021 roku do dnia zapłaty;

3. zasądził od Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów I. B. i B. B. kwotę 6.434,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Powyższy wyrok został oparty na ustaleniach faktycznych szczegółowo przedstawionych w motywach pisemnych zaskarżonego orzeczenia. Sąd Apelacyjny podzielił je i przyjął za własne w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy bez konieczności ich ponownego przytaczania zgodnie z art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c.

W rozważaniach, Sąd I wskazał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości co do roszczenia głównego o zapłatę i ustalenie. Taki stan rzeczy czynił bezprzedmiotowym odwołanie się do roszczeń ewentualnych, albowiem z uwagi na ich charakter Sąd przystępuje do ich rozpoznania wyłącznie w przypadku, gdy nie uwzględnia roszczenia głównego.

## I. Powództwo o ustalenie

Określone przez powodów żądanie ustalenia nieważności umowy znajduje swą podstawę prawną w treści art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

### 1. interes prawny

Zdaniem Sądu, powodom przysługuje interes prawny w dochodzeniu ustalenia nieważności umowy. Rozstrzygnięcie pozwoli powodom uniknąć ewentualnych sporów w przyszłości w zakresie wysokości świadczenia pieniężnego należnego pozwanemu bankowi. Umowa z dnia 17.10.2006 r. została zawarta na okres 360 miesięcy, tj. 30 lat i obecnie strony są nadal związane umową. Dopóki strony wiąże umowa, powodowie nie mogą domagać się rozliczenia umowy, bowiem żądania te zaktualizują się w przypadku ustalenia, że zaskarżone postanowienie umowne nie wiąże stron. Bez rozstrzygnięcia na przyszłość o zasadach rozliczenia kredytu, nie istnieje możliwość definitywnego zakończenia sporu. Rozstrzygnięcie roszczenia o ustalenie nieważności umowy zniesie stan niepewności strony powodowej w zakresie wysokości rat i sposobu ich rozliczania.

Sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyczerpuje interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Zakresem res iudicata objęta jest sentencja wyroku, zaś przesłankowe ustalenie nieważności umowy i zasądzenie na tej podstawie kwot nienależnie wypłaconego świadczenia, nie będzie zawierało ww. rozstrzygnięcia w sentencji. Może więc dojść do sytuacji, w której pozwany będzie zobligowany do zwrotu kwot rat, ale nadal będzie domagać się kolejnych rat kredytu na przyszłość, zaś powodowie będą zmuszeni bronić się kolejnym powództwem tym razem o ustalenie, bądź w sytuacji wypowiedzenia umowy – powództwem przeciwegzekucyjnym.

Ponadto kwestia ustalenia nieważności umowy będzie miała wpływ na roszczenie o wykreślenie hipoteki zabezpieczającej. Hipoteka wygasa na skutek wygaśnięcia wierzytelności (art. 94 ustawy o księgach wieczystych i hipotece), zatem dopiero ustalenie nieważności umowy kredytu spowoduje możliwość wykreślenia hipoteki z księgi wieczystej.

W konsekwencji należy przejść do oceny ważności zawartej przez powodów z pozwanym bankiem umowy kredytu.

### 2. ocena nieważności umowy

W zakresie roszczenia o stwierdzenie nieważności umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej podstawowe znaczenie ma art. 58 k.c. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.).

Oceniając ważność czynności prawnej nie można przypisywać dominującego znaczenia ani okolicznościom poprzedzającym zawarcie umowy, ani sposobowi jej wykonania. O ważności umowy orzeka się oceniając jej treść i cel z daty zawarcia umowy, a nie sposób jej faktycznego wykonania.

Uznanie umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej za nieważną w całości wymaga ustalenia, że umowa taka jest sprzeczna z ustawą, ma na celu obejście ustawy, ewentualnie jest sprzeczna z zasadami

współzycia społecznego. Tylko takie ustalenie umożliwi uznanie całej konstrukcji umowy kredytowej, w szczególności charakterystycznego dla tej konstrukcji elementu waloryzacji, za nieważną. Koniecznym będzie tu zatem rozważenie, czy sama konstrukcja umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej jest sprzeczna przede wszystkim z przepisami prawa bankowego i ewentualnie z regulacją ustawową wprowadzającą zasadę swobody umów.

Z kolei w zakresie roszczenia opartego na abuzywności poszczególnych postanowień zawartych w łączącej strony umowie kredytowej istotnymi są przepisy art. 385<sup>1</sup> k.c. Przy stwierdzeniu abuzywności niektórych postanowień umownych umowa nadal może wiązać strony w pozostałym zakresie albo – o ile po stwierdzeniu abuzywności tych postanowień nie da się wykonać – umowa może być również uznana za nieważną.

#### 2.1. nieważności umowy kredytu z uwagi na konstrukcję tej umowy

W pierwszej kolejności Sąd dokonał oceny nieważności umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej z uwagi na konstrukcję tej umowy.

Zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi umowę kredytu złotych indeksowanego do waluty obcej. Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. W istocie przedmiotowy kredyt został zatem udzielony powodom w złotych polskich, a był jedynie indeksowany do kursu waluty obcej.

Zgodnie z art. 353 § 1 k.c. zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Stosownie zaś do art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Przepis ten stanowi o naczelnej zasadzie prawa zobowiązań - zasadzie swobody umów.

Zgodnie z treścią art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy kredytowej przez strony (tj. Dz.U. z 2002 r., Nr 72 poz. 665 z późn. zm.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust.1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust. 2).

Warunkiem powstania ważnego zobowiązania, którego treścią jest obowiązek spełnienia świadczenia przez dłużnika na rzecz wierzyciela, jest dokładne określenie treści tego świadczenia albo przesłanek pozwalających na jego dokładne określenie. A zatem umowa o kredyt powinna w szczególności określać obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, a co za tym idzie wysokość rat, w których kredyt ma być spłacony.

Świadczenie musi być oznaczone, gdyż oznaczenie świadczenia w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego (zob. wyrok z 1 kwietnia 2011 roku, III CSK 206/10). Jeżeli brakujące essentialia negotii uzupełnił w umowie sam bank, to składając

swoje oświadczenie woli, kredytobiorcy nie objęli nim tych istotnych postanowień umowy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2003 roku, III CZP 82/02).

W przedmiotowej umowie została określona wyłącznie kwota uruchomienia kredytu, tj. zobowiązanie banku do wypłaty określonej kwoty wyrażonej w PLN. Nie zostały natomiast określone świadczenia powodów. Wysokość świadczenia kredytobiorcy została bowiem określona w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych na franki szwajcarskie, po kursie wskazanym przez bank, uzyskując równowartość kredytu wyrażoną w walucie obcej. Następnie w celu określenia każdej kolejnej raty przeliczano wskazywaną przez bank kwotę w (...) na złotówki po kursach ustalanych przez kredytodawcę w jego tabeli kursów. Kredytodawca mógł zatem dwukrotnie poprzez kształtowanie kursu wpływać w sposób dowolny na wysokość świadczenia kredytobiorcy. Pierwszy raz po wypłacie kredytu (w dniu 25.10.2006 r. i 23.03.2007 r.), przeliczając kwotę udzielonego kredytu na (...) po kursie ustalonym przez siebie, zaś drugi przy ustalaniu wysokości poszczególnych rat. Umowa nie precyzowała, w jaki sposób bank będzie ustalał kursy w tabelach, które miały mieć zastosowanie do dokonywanych przez powodów spłat w walucie PLN. Skoro zatem wypłaty transz były dokonywane w późniejszym terminie niż dzień zawarcia umowy, to na datę zawarcia umowy wysokość kredytu wyrażona w (...) nie była znana. Na marginesie dostrzec też należy, iż klauzula indeksacyjna w istocie doprowadziła do tego, że ostatecznie bank udostępnił powodom inną kwotę niż wynikała z umowy, tj. 80.799,99 zł.

Kursy te w świetle umowy mogły być ustalane przez pozwanego w sposób dowolny. Przedmiotowa umowa nie ograniczała w żaden sposób działania mechanizmu indeksacji w przypadku naliczania rat. Dopuszczała zatem sytuację, że bank oddając do dyspozycji kredytobiorcy określoną kwotę, może otrzymać w zamian zwrot kwoty większej lub mniejszej, co staje się faktem przy kilkukrotnym wzroście lub spadku kursu waluty obcej, w porównaniu do kursu z dnia wypłacenia kredytu. W konsekwencji umowy o takiej treści nie udaje się sprostać ustawowemu wymogowi oddania do dyspozycji kredytobiorcy i zwrotu bankowi tej samej kwoty kredytu.

Brak określenia świadczenia powodów wynikał z pozostawienia bankowi swobody w określaniu kursów waluty, do której kredyt był indeksowany i nieokreśleniu wysokości części kapitałowej w poszczególnych ratach, co uniemożliwiało wyliczenie wysokości każdej z rat. Umowa stron jest dotknięta brakiem sprecyzowania treści świadczenia kredytobiorcy, a tym samym treści stosunku zobowiązaniowego.

Ponadto zwrócić należy uwagę, iż umowne klauzule waloryzacyjne (art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c.) zabezpieczają przed ryzykiem znaczącej zmiany siły nabywczej pieniądza prowadzącej do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku obligacyjnego. Miernik wartości powinien być przy tym takiego rodzaju, aby w odniesieniu do stanu gospodarki pozwalał utrzymać wartość kwoty kredytu, która pozostaje do spłaty na realnym poziomie. Instytucja indeksacji walutowej w umowie kredytu bankowego służyć ma przede wszystkim utrzymywaniu wartości świadczeń w czasie, gdyż kredyt to zwykle umowa długoterminowa. Jednakże indeksowanie kredytu złotowego do waluty, która zmienia kurs w oderwaniu od realnego stanu polskiej gospodarki, spełnia funkcje, jakim ma służyć waloryzacja umowna. W latach poprzedzających zawarcie umowy oraz po jej podpisaniu, relacje franka szwajcarskiego do złotego odrywały się od realnych zmian w polskiej gospodarce. W czasie, kiedy waluta (...) zdrożała w relacji do złotówki dwukrotnie, żadnego porównywalnego wzrostu cen nie odnotowano na polskim rynku nieruchomości, wysokości cen innych produktów, płac, czy innego wskaźnika krajowej gospodarki. Indeksacja w wersji zastosowanej w przedmiotowej umowie nie spełniała zatem swojej podstawowej funkcji, a jej instrumentalne użycie nie zmierza do realizacji celu, któremu ta instytucja ma służyć.

Dostrzec należy także, iż co do zasady bank może czerpać zysk z umowy kredytu wyłącznie w postaci odsetek oraz prowizji. W oparciu o przedmiotową umowę bank zastrzegł na swoją rzecz dodatkowy zysk w postaci marży na kursie, który uzyskiwał on poprzez dokonywanie przeliczeń waluty w oparciu o dowolnie ustalany przez siebie banku kurs waluty.

A zatem przedmiotowa umowa jest sprzeczna z art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 prawa bankowego z uwagi na dwie jej istotne wady prawne. Po pierwsze w umowie brak było określenia wysokości świadczenia, do spełniania którego zobowiązany był kredytobiorca, nie określono kwot rat, w których miał być spłacany kredyt, ani obiektywnego i weryfikowalnego

sposobu ich ustalenia. Po drugie zastosowany w umowie sposób indeksacji powodował, że kredytobiorca mógł być i był zobowiązany do zwrócenia bankowi kwoty innej niż kwota przekazanego mu wcześniej kredytu. W konsekwencji umowa ta jest nieważna na podstawie art. 58 k.c.

Powyższego nie sanują późniejsze czynności faktyczne i prawne, a wszelkie czynności dokonywane po zawarciu umowy powinny podlegać rozliczeniu na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Wejście w życie ustawy antyspreadowej (tj. ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku – o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 165, poz. 984) nie spowodowało, że zamieszczone w umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne, nieokreślające szczegółowo sposobu ustalania kursu waluty waloryzacji, przestały być abuzywne (por. uchwała Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt V CSK 382/18, wyrok Sąd Apelacyjny w Białymstoku z 14 grudnia 2017 roku, sygn. akt I ACa 447/17). Przedmiotowa umowa była przez wiele lat wykonywana przez powodów, jednakże nie stanowiło to przeszkody do badania jej ważności i ostatecznie ustalenia, że była ona nieważna. Ograniczenia swobody umów obowiązują z mocy prawa i faktycznie nie wywołują skutku prawnego, jeśli żadna ze stron umowy jej nie zakwestionuje. W konsekwencji umowa sprzeczna z ustawą może zostać zawarta i być wykonywana, dopóki żadna ze stron nie wystąpi do sądu o stwierdzenie nieważności tej umowy ze względu na naruszenie art. 353<sup>1</sup> k.c.

Niezależnie od powyższych rozważań Sąd odniósł się także do abuzywności klauzul waloryzacyjnych, znajdujących się w zawartej przez strony umowie kredytu.

## 2.2. nieważności umowy kredytu z uwagi na klauzule niedozwolone

Sąd poddał ocenie klauzule umowne zawarte § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 umowy oraz § 8 ust. 3 regulaminu pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385<sup>1</sup> k.c. i wywodzonych z tego skutków.

W zakresie ochrony praw konsumenta przed naruszeniami słuszności kontraktowej istnieją przepisy szczególne (w tym art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>3</sup> k.c.) wprowadzające instrument wzmożonej względem zasad ogólnych kontroli treści postanowień narzuconych przez przedsiębiorcę pod kątem poszanowania interesów konsumentów, a także szczególną sankcję mającą niwelować niekorzystne skutki zastosowania klauzul abuzywnych. Przepisy dotyczące nieuczciwych postanowień umownych stanowią implementację do krajowego systemu prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L 1993 Nr 95, str. 29) należy zatem odwołać się do znacznego dorobku orzeczniczego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Kluczowa w tym zakresie jest wykładnia art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13, który nakłada na Państwa Członkowskie obowiązek zapewnienia, że nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1-4 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanej konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4). W większości analogiczne przesłanki uznania postanowień umownych za niedozwolone przewidują też przepisy art. 3 ust. 1 i 4 ust. 1 i 2 dyrektywy 93/13/EWG.

Najistotniejsze w ocenie klauzuli waloryzacyjnej jest wykazanie, czy rażąco narusza ona interesy konsumenta. Trzeba mieć przy tym na uwadze, że jest to jedyna przesłanka, której sformułowanie różni się w prawie krajowym i prawie wspólnotowym. Zgodnie bowiem z przepisem art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG warunki umowy, uznaje się za nieuczciwe, jeśli powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze

szkodą dla konsumenta. Nie ma wątpliwości, że ścisła interpretacja przesłanki określonej w prawie polskim byłaby niezgodna z dyrektywą, dlatego konieczne jest uwzględnienie w rozszerzającej wykładni pojęcia „rażące naruszenie interesów konsumenta”, tak by objęło ono sytuację „znaczącej nierównowagi praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta”.

Dla oceny abuzywności miarodajny nie jest sposób wykonywania umowy (sposób faktycznego wykorzystywania ocenianego postanowienia). Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (tak uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17).

W niniejszej sprawie powodowie podpisując przedmiotową umowę kredytu działali jako konsumenci. Zgodnie bowiem z treścią art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Kwestionowane klauzule nie podlegały indywidualnym uzgodnieniom ze stroną powodową w jakimkolwiek zakresie. Pozwany bank, na którym spoczywał obowiązek wykazania, że postanowienia przedmiotowej umowy kredytowej dotyczące wypłaty oraz spłaty kredytu przy wykorzystaniu przeliczenia waluty obcej, także w zakresie w jakim odsyłały do sporządzonych przez niego Tabel kursów, były przedmiotem indywidualnych uzgodnień pomiędzy stronami, obowiązkowi temu w żaden sposób nie sprostał. Kluczowe jest natomiast, że umowę zawarto z wykorzystaniem wzorca umownego wykreowanego przez bank, zaś kwestionowane klauzule stanowiły jej integralny i nie zmodyfikowany w żaden sposób element. Taki sposób zawierania umowy wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości oprocentowania, marży czy prowizji. Zaznaczyć bowiem należy, iż wpływ konsumenta musi mieć bowiem charakter realny i rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Pozwany nie wykazał zresztą, aby powodom zaoferowano możliwość negocjowania postanowień umowy kreujących mechanizm indeksacji kredytu do (...). W ocenie Sądu indywidualnym uzgodnieniem umowy nie jest również to, że po zapoznaniu się z ofertą banku, zaproponowaniu przez przedstawiciela banku kredytu frankowego, konsumenci złożyli wnioski o udzielenie konkretnego rodzaju kredytu. Zdolność kredytowa przy kredycie złotówkowym nie zmienia powyższej oceny. Indywidualnym uzgadnianiem postanowień umowy nie jest też akceptacja propozycji banku zawarcia takiej umowy, przyjęcie oferty nie oznacza realnej możliwości, wpływu na kształt postanowień umowy przygotowanych na wzorcu przez bank. Ostatecznie brak indywidualnych uzgodnień wprost wynika z wiarygodnych zeznań powodów.

### 2.2.1. klauzule waloryzacyjne

Postanowienia dotyczące indeksacji kredytu – zarówno dotyczące sposobu przeliczenia kwoty kredytu na franki przy wypłacie kredytu, jak też zadłużenia wyrażonego we frankach na złotówki podczas spłaty poszczególnych rat – określają świadczenia głównych stron. Dotyczą bowiem one bezpośrednio sposobu określenia kwoty wykorzystanego i spłacanego kredytu, a zatem elementów należących zgodnie z treścią art. 69 ustawy prawo bankowe do essentialia negotii umowy kredytu.

Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają ocenie nieuczciwego charakteru wyłącznie w przypadku, gdy na podstawie badania indywidualnego możliwe jest uznanie, że zostały sformułowane przez przedsiębiorcę prostym i zrozumiałym językiem. Powyższe oznacza, że umowa winna przedstawiać w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się dane postanowienie, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych postanowieniach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (tak np. wyrok (...) z dnia 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, pkt 43 i 44).

W orzecznictwie krajowym przyjmuje się, że klauzule waloryzacyjne zawierające odniesienie do tabel kursowych banku, których treść ten bank miał sam ustalać wedle przyjętych przez siebie metod, nie określają wysokości

świadczenia pieniężnego obciążającego powodów w sposób jednoznaczny i precyzyjny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17 oraz z dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18).

Klauzula waloryzacyjna przy wypłacie kredytu zawarta jest w § 2 ust. 2 umowy, stosownie do której kredyt jest indeksowany do (...) po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...) według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy.

W momencie wypłaty kwoty zadłużenia kredyt przeliczany jest po aktualnym kursie na daną walutę obcą. Nie wiadomo, jakie będzie ostateczne zadłużenie, ponieważ kwota kredytu jest uzależniona od kursu waluty. Zadłużenie jest zależne od kursu w dniu wypłaty kredytu lub poszczególnych transz kredytowych.

Kwestionowana klauzula nie zawiera określenia konkretnego mechanizmu waloryzacji kwoty wypłaconej w PLN do waluty waloryzacji (...). Mechanizmu obejmował przeliczenie kwoty wypłaconej w PLN na walutę waloryzacji (...) według kursu kupna waluty z tabeli kursowej pozwanego, jednakże z umowy nie wynikało, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na (...) musiał przybrać wartość rynkową albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa, w tym regulamin, nie przewidywała żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony kurs z tabeli. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały z umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyki w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione.

Klauzula waloryzacyjna w zakresie spłaty kredytu zawarta jest w § 7 ust. 1 umowy, zgodnie z którym spłata kwoty kredytu w (...) następuje z zastosowaniem kursu sprzedaży (...) obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z (...) Banku (...) SA.

Treść powołanych wyżej postanowień umowy, zawierająca wyłącznie odwołanie się do tabeli jednostronnie tworzonej przez bank nie wyjaśnia, w jaki sposób będzie kształtowana owa tabela, w szczególności na jakich danych ekonomicznych bank będzie się opierał, z jakiego źródła będą czerpane owe dane i na podstawie jakich przesłanek bank będzie dokonywał korekt uzyskanych danych (na jakich zasadach kształtowany będzie spread). Tego rodzaju informacje nie zostały zawarte również w innych punktach umowy czy regulaminie udzielania kredytów i. Z tej przyczyny – uwzględniając wymagania odnośnie do rozumienia pojęcia określenia głównego przedmiotu umowy w sposób jednoznaczny należy uznać, że analizowane postanowienia umowne, choć określają główne świadczenia stron, nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, co otwiera drogę do kontroli ich abuzywności. Tym samym powyższa klauzula nie zawiera dostatecznych informacji pozwalających uzyskać konsumentowi wiedzę, co do tego, jak faktycznie kształtują się raty kredytu.

W ocenie Sądu zakwestionowane w sprawie niniejszej klauzule indeksacyjne w zakresie wypłaty i spłaty kredytu nie mogą zostać uznane za jednoznacznie sformułowane w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c., skoro na ich podstawie powodowie nie byli w stanie oszacować kwot, jakie w przyszłości będą zobowiązani świadczyć na rzecz banku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18) i nie mogli zorientować się, w jakiej dokładnie sytuacji prawnej znajdują się na skutek zawarcia umowy i jakie potencjalne konsekwencje dla ich zobowiązań finansowych powstaną na gruncie przedmiotowych postanowień umownych.

### 2.2.2. niedozwolony charakter klauzul indeksacyjnych

Dyrektywa 93/13 wymaga, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyrok (...) z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13). Wyżej analizowane postanowienia umowy określając sposób ustalania kursu waluty, przewidują wyłącznie, że będzie się to odbywało według tabeli stosowanej przez bank. Postanowienie umowy, w którym bankowi przyznano uprawnienie do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem (...) poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu (różnica między

kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu i bez wskazania w umowie sposobu ustalania kursów walut, rażąco narusza interesy konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami (tak np. Sąd Apelacyjny w Warszawie z dnia 13 marca 2019, I ACa 681/18). Klauzule te kształtują stosunek prawny łączący powoda z klientami w sposób naruszający równowagę kontraktową – zapewniający niedozwoloną przewagę profesjonalście, wykorzystującemu swoją pozycję kredytodawcy jako podmiotu silniejszego. Innymi słowy, zapewniając pozwanemu możliwość dowolnego kształtowania kursu waluty, naruszają w sposób rażący interesy konsumentów.

Działanie banku było również sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdyż polegało na zatajeniu przed konsumentem istotnych informacji, dostępnych dla banku, które pozwoliłyby konsumentowi na podjęcie świadomej i rozważnej decyzji, na nieprzedstawieniu rzetelnych symulacji wykazujących wpływ wzrostu kursu franka na wysokość zobowiązań powoda i realny koszt kredytu. Bank nie zaproponował przy tym żadnych mechanizmów, które ograniczałyby ryzyko walutowe, uwzględniając słuszne interesy obu stron umowy. Bank wykorzystał swoją przewagę informacyjną a także zaufanie, jakim konsumenci w Polsce obdarzali w tamtym czasie banki. Przetawione w niniejszej sprawie dowody, w świetle twierdzeń strony powodowej, nie dają podstaw do ustalenia, że bank wykonał obowiązek informacyjny w tym zakresie w sposób, dający stronie powodowej pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Nie chodzi bowiem tylko o ogólną wiedzę, że kursy walut zmieniają się, ale o uwidocznienie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływających z umowy konsekwencji ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty. Ponadto przedstawienie konsumentowi jakichkolwiek informacji musi się odbywać w warunkach umożliwiających spokojne, niezakłócone zapoznanie się z nimi oraz swobodne ich przeanalizowanie. Z pewnością nie spełnia tego wymogu, tak jak w przypadku niniejszej umowy, oświadczenie o poinformowaniu i o świadomości ryzyka kursowego zawarte na wielostronicowej umowie kredytu.

Ponadto w zakresie klauzuli zawartej w § 2 ust. 2 umowy należy odwołać się do treści rejestru postanowień wzorców umów uznanych już prawomocnie za niedozwolone. Zgodnie z wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 14 grudnia 2010 r. w sprawie XVII Amc 426/09, utrzymanym w mocy przez Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 21 października 2011 r. w sprawie VI ACa 420/2011 uznaje się za niedozwolone i zakazuje wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia zawartego we wzorcu umowy o treści: „Kredyt jest indeksowany do (...) /USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...) /USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy” (klauzula niedozwolona numer (...)). Analiza treści uzasadnienia tych wyroków prowadzi do wniosku, zgodnie z którym wyżej przywołane niedozwolone postanowienie umowne ma treść niemal identyczną z § 2 ust. 2 umowy stron niniejszego postępowania. W kwestii dotyczącej niedozwolonego charakteru tego postanowienia Sąd podzieliła w całości argumentację zawartą w uzasadnieniu wyżej przywołanego wyroku SO w Warszawie, zgodnie z którym dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Wykładnia tego postanowienia wskazuje na fakt naruszenia przez pozwanego zasady lojalnego kontraktowania i równorzędnego traktowania konsumenta. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażący sposób narusza interes konsumenta. Konsument zawierając umowę kredytu indeksowanego liczy się i akceptuje ryzyko wynikające ze zmienności kursów walutowych, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na nieprzewidywalne koszty. Każdorazowo Bank ma możliwość ustalenia kursu sprzedaży na poziomie znacznie przewyższającym rynkowy kurs wymiany, co naraża konsumenta na nieprzewidywalne koszty. Konsument nie ma możliwości weryfikacji w oparciu o jakiegokolwiek obiektywne kryteria zasadności ponoszenia kosztów wynikających z ustalanych przez Bank kursów walutowych. Dodatkowo, umowy kredytu cechują się długim okresem trwania i ograniczoną możliwością jego wcześniejszej spłaty kredytem z innego banku, co wpływa na ocenę klauzul.



W ocenie Sądu postanowienia w zakresie klauzul indeksacyjnych umowy kredytu należy uznać za abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., a konsekwencją tego jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności. Klauzule te rażąco naruszają interesy strony powodowej jako konsumenta i w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami kształtuje jego obowiązki.

Natomiast w zakresie samej klauzuli zawartej w § 8 ust. 3 regulaminu Sąd był zobligowany do uwzględnienia treści prowadzonego przez P. UOKiK rejestru postanowień wzorców umów uznanych za niedozwolone. Stosownie do treści art. 9 ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw z dnia 5 sierpnia 2015 r. (Dz.U. 2015 poz. 1634), w odniesieniu do postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umów uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 479<sup>45</sup> KPC, stosuje się przepisy KPC w brzmieniu dotychczasowym, nie dłużej jednak niż przez 10 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy (tj. od dnia 18 kwietnia 2016 roku). Stosownie do treści art. 479<sup>43</sup> k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do czasu wejścia w życie wyżej przywołanej ustawy nowelizacyjnej) prawomocny wyrok sądu ochrony konkurencji i konsumentów uwzględniający powództwo o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone ma skutek wobec osób trzecich – od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez P. UOKiK.

Granica rozszerzonej prawomocności wyroku wydanego w ramach kontroli abstrakcyjnej wymaga objęcia skutkami wyroku wszystkich konsumentów związanych postanowieniami konkretnego wzorca. Oznacza to konieczność uznania, że dane postanowienie umowne powielające postanowienie wzorca umowy uznane za niedozwolone i wpisane do rejestru, o którym mowa w art. 479<sup>45</sup> § 2 k.p.c., lub postanowienie identyczne z nim w treści, jest niedozwolone. Rozwiązanie to mieści się w ramach z art. 6 ust. 1 w zw. z art. 7 ust. 1 i 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG oraz odpowiada wymaganiam Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w pkt 35-38 wyroku z dnia 26 kwietnia 2012 r., C-472/10 (zob.: uchwała 7 Sędziów SN z dnia 20 listopada 2015 r., III CZP 17/15).

Zgodnie z powołanym wcześniej wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 14 grudnia 2010 r. w sprawie XVII Amc 426/2009, utrzymanym w mocy przez Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 21 października 2011 r. w sprawie VI ACa 420/2011 uznaje się za niedozwolone i zakazuje wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia zawartego we wzorcu umowy o treści: „W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia spłaty.” (klauzula niedozwolona numer (...)).

Zapis § 8 ust 3 regulaminu jest w swojej treści identyczny z klauzulą niedozwoloną numer (...) i pochodzi od tego samego przedsiębiorcy. Klauzula waloryzacyjna przy spłacie kredytu ma zatem charakter niedozwolony. W konsekwencji jest ona bezskuteczna.

### 2.3. Skutki stwierdzenia niedozwolonego charakteru warunków umowy

Z przepisów art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. jak i z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że skutkiem zasadniczym uznania postanowienia za niedozwolone jest brak związania konsumenta tym postanowieniem, co oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, obowiązkiem sądu jest uwzględnienie tego skutku z urzędu, zaś orzeczenie sądu stwierdzające abuzywność ma charakter wyłącznie deklaratoryjny. Dokonując rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie Sąd miał na uwadze stanowisko zaprezentowane w wyroku (...) z dnia 3.10.2019 r. wydanym w sprawie C-260/18 dotyczącej tego podobnego rodzaju umowy kredytu, co umowa stanowiąca przedmiot niniejszej sprawy.

Zdaniem Sądu dalsze wykonywanie przedmiotowej umowy po wyeliminowaniu z niej w/w niedozwolonych postanowień umownych spowodowałoby taką modyfikację umowy łączącej strony, że prowadziłoby to do zmiany charakteru prawnego umowy, w tym oznaczałoby wykładnię sprzeczną z art. 65 k.c. Wyeliminowanie ryzyka

kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR (bądź stopy referencyjnej odwołującej się do rynku międzynarodowego, jak w przedmiotowej umowie; stopa ta została później zastąpiona stawką LIBOR), jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy uznać ją za umowę o odmiennej istocie i charakterze, mimo iż nadal jest to tylko wariant umowy kredytu. Oznacza to, że po wyeliminowaniu tego rodzaju postanowień umownych utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co prowadzi do całkowitej nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. Strony nie zawarłyby umowy kredytu złotowego oprocentowanego według stawki LIBOR (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 lipca 2020 r., VI ACa 32/19).

W miejsce postanowień uznanych za abuzywne nie wchodzi przepisy dyspozytywne, albowiem nie istnieją przepisy dyspozytywne wprost regulujące tę kwestię, a Sąd rozpoznający niniejszą sprawę uznając postanowienia umowne za niedozwolone nie posiada uprawnienia do ustalenia odmiennej treści praw i obowiązków stron umowy w tym zakresie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.09.21 r., I (...) 74/21). Sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego postanowienia umownego, aby nie wywierał on wiążących skutków wobec konsumenta, natomiast nie są uprawnione do nadawania mu nowej treści (por. wyroki (...) z dnia 15 marca 2012 r., C-453/10, z dnia 21 grudnia 2016 r., C-154/15).

W konsekwencji Sąd uznał, że umowa kredytowa będąca przedmiotem sporu jest nieważna w całości, o czym orzekł jak w pkt I wyroku.

## II. Roszczenie o zapłatę

W związku z uznaniem, że przedmiotowa umowa była nieważna od samego początku stronie powodowej należy się zwrot wszystkich świadczeń spełnionych w jej wykonaniu, albowiem uiszczanie wszystkich świadczeń przez powodów na rzecz pozwanego było bezpośrednio związane z realizacją nieważnej umowy. W ocenie Sądu konsekwencją nieważności umowy jest obowiązek zwrotu wszystkiego co strona pozwana otrzymała od strony powodowej.

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Natomiast zgodnie z art. 410 § 1 i 2 k.c. przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, tj. takiego, w którym ten, kto je spełnił nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Dla aktualizacji roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia – poza wykazaniem jednej z kondycji opisanych w art. 410 § 2 k.c., wystarczające jest wykazanie samego przesunięcia majątkowego pomiędzy zubożonym (solvens) a wzbogaconym (accipiens) będącego następstwem spełnienia nienależnego świadczenia, gdyż ze swej istoty spełnienie tego świadczenia spełnia przesłankę zubożenia, zaś jego otrzymanie - kryteria wzbogacenia (tak też Sąd Najwyższy w wyrokach z 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, LEX nr 1488794, z 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, LEX nr 2183475, zob. także wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344). Bez znaczenia w sprawie pozostawało to, czy pozwany faktycznie rozporządził środkami finansowymi otrzymanymi w ramach spłat rat kredytu, choćby na pokrycie własnych zobowiązań i nie zachodzi w tym wypadku potrzeba ustalenia, czy wzbogaciło ono odbiorcę (accipiensa). Samo bowiem spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia restytucyjnego.

Brak zastrzeżenia przez kredytobiorców zwrotu spełnianego świadczenia (rat kredytu) nie niweczył skuteczności roszczenia, gdyż jak wynika z art. 411 pkt 1 k.c. spełnienie świadczenia w wykonaniu nieważnej czynności prawnej rodzi obowiązek zwrotu, nawet jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie jest do tego zobowiązany. W niniejszej sprawie podstawą prawną świadczenia była nieważna czynność prawna, która nie stała się ważna mimo spełnienia świadczenia, a w takim wypadku wiedza spełniającego świadczenie, że nie był do świadczenia zobowiązany, nie zwalnia

odbiorcy świadczenia do jego zwrotu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2018 r., I CSK 575/17, Legalis nr 1829409).

W sprawie nie znajduje również zastosowania wyłączenie z art. 411 pkt 2 k.c. (zasady współzycia społecznego), albowiem skutki stosowania przez bank niedozwolonych postanowień umownych nie mogą podlegać ochronie prawnej. Świadczenie spełnione przez powódkę w następstwie nieważnej umowy kredytowej nie może być kwalifikowane jako czyniące zadość zasadom współzycia społecznego, skoro to właśnie zastosowanie przez bank wzorca umownego zawierającego klauzule abuzywne należało oceniać w kontekście naruszenia dobrych obyczajów.

W art. 410 § 2 k.c. w sposób enumeratywny wymieniono cztery sytuacje (kondykcje) kreujące obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia i komplementarne do niego roszczenie o jego zwrot. W sprawie znajduje zastosowanie teoria dwóch kondykcji, którą należy rozumieć jako konstruującą po obu stronach nieważnej czynności prawnej niezależne roszczenia o zwrot spełnionego świadczenia. T. stanowisko należy już uznać za ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W szczególności należy odwołać się w tej mierze do uchwały Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20), w której wyjaśniono, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.), niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu, czy też uchwały z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21, której Sąd Najwyższy nadał moc zasady prawnej), w której wyjaśnił, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.), zastrzegając jednocześnie, że kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.

Roszczenia stron mają charakter odrębny (niezależny), co oznacza, że nie ulegają automatycznie wzajemnej kompensacji i konsument może żądać zwrotu w całości spłaconych rat kredytu niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. W konsekwencji kwota łączna, jaką powódka spłaciła stanowi świadczenie nienależne.

Powodowie w okresie od zawarcia umowy do dnia 25 października 2021 roku zapłacili pozwanemu łącznie kwotę 75.254,20 zł. Ponieważ podstawa prawna tego świadczenia odpadła, zostało ono spełnione nienależnie i podlega zwrotowi.

Sąd nie uwzględnił zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego w zakresie żądania zapłaty.

Roszczenia powodów o zapłatę nie można uznać za świadczenie okresowe, w konsekwencji wyłączona jest możliwość zastosowania trzyletniego terminu przedawnienia przewidzianego w przepisie art. 118 k.c. Skoro umowa jest nieważna, to nie ma podstaw do rozróżnienia odsetkowej i kapitałowej części rat, gdyż w ogóle nie doszło do skutecznego ustalenia ratalnej spłaty. Zastosowanie ma zatem 10-letni okres przedawnienia zgodnie z art. 118 k.c. w zw. z art. 5 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 roku (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104). Co do kwestii początku biegu terminu przedawnienia, to z uwagi na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli umownej (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli niedozwolonej stosownym przepisem (por. wyrok (...) z 3.10.2019r. w sprawie C - 260/18, pkt 55, 67), należy uznać, że termin przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnie spełnionego świadczenia może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym zakresie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogą zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (art. 120 § 1 zd. 1 k.c.) - (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, nie publ., uchwała Sądu Najwyższego z 16.02.2021 r., III CZP 11/20, lex 3120579, wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 22.04.21 r., C-485/19).

W niniejszej sprawie powodowie podjęli ostateczną decyzję co do powołania się na całkowitą nieważność umowy dopiero w dacie sporządzenia reklamacji z dnia 27 lipca 2021 r. W konsekwencji należało uznać, że termin przedawnienia w niniejszej sprawie jeszcze nie upłynął.

W rezultacie Sąd orzekł jak w pkt II wyroku, zasądzając od pozwanego na rzecz powodów dochodzoną przez nich kwotę, tj. 75.254,20 zł.

W obowiązującym stanie prawnym brak przepisów zastrzegających solidarność wierzycieli również w przypadku wspólności majątkowej małżeńskiej. W trakcie zasądzania należnego świadczenia, nie można rozdzielać go na części przypadające każdemu z małżonków, gdyż do istoty takiej wspólności należy zaniechanie określenia wielkości udziałów przypadających każdemu z małżonków; najczęściej zresztą określa się ją mianem wspólności bezudziałowej. W konsekwencji Sąd zasądził świadczenie na rzecz powodów bez zastosowania konstrukcji zasądzenia solidarnego jak i bez rozdzielania świadczenia na części przypadające każdemu z małżonków, co jest także zgodne z żądaniem pozwu.

Na podstawie art. 481 k.c. Sąd zasądził od powyższej kwoty odsetki ustawowe za opóźnienie zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 27 sierpnia 2021 roku do dnia zapłaty, tj. od następnego dnia po upływie 30-dniowego terminu od dnia zgłoszenia reklamacji. Zobowiązanie do zwrotu świadczenia nienależnego należy do tzw. zobowiązań bezterminowych, w których termin spełnienia świadczenia nie jest z góry oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, wobec czego spełnienie winno nastąpić niezwłocznie po wezwaniu do wykonania zgodnie z art. 455 k.c.

### III. Koszty postępowania

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Powództwo zostało uwzględnione w całości, dlatego też Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów całość poniesionych przez nich kosztów procesu. Na zasądzoną kwotę złożyły się: opłata od pozwu – 1.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 34 zł (2 x 17 zł), koszty zastępstwa procesowego – 5.400 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości, zarzucając:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 i 232 k.p.c. oraz w zw. z art. 6 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku - Kodeks cywilny poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej / oceny dowodów, dokonanie oceny dowodów z naruszeniem zasad doświadczenia życiowego i powszechnie przyjętymi regułami logiki, w sposób nieobiektywny, wybiórczy oraz jawnie ignorujący dopuszczone przez Sąd dokumenty sprzeczne z uzasadnieniem wyroku, a zatem z góry ukierunkowane na wykazanie obranych tez, co skutkowało przyjęciem za udowodnione okoliczności nie znajdujących potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, tj.:

- błędne ustalenie, że Powód nie został odpowiednio poinformowany o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do waluty obcej, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy (w szczególności ze wzoru Informacji dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej, dalej: „Informacja o ryzyku”), wynika, iż Powód był informowany o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do (...), akceptował je, a także nie sygnalizował żadnych wątpliwości przedstawicielom Banku w tym zakresie:

- błędne ustalenie, że kwestionowane przez Powoda postanowienia umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem, które to ustalenie Sąd t instancji wywiódł wyłącznie na podstawie tego, że Pozwany przedstawił Powodowi wzór umowy, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż: ( o Powód miał możliwość zaciągnięcia kredytu w PLN, gdyż posiadał zdolność kredytową także w tej walucie (okoliczność ta wynika m.in. parametrów wyjściowych symulacji - stanowiącej załącznik nr 9 do odpowiedzi na pozew;) o sam Powód we Wniosku Kredytowym określił spośród kilku możliwości walutę kredytu jako (...) (a zatem to Powód wykluczył udzielenie kredytu w PLN - doszło do indywidualnego uzgodnienia waluty kredytu jako (...)); o Pozwany wskazał, że

w latach 2005 - 2008 inny kredytobiorcy zawierali umowy takie jak Powód, ale od początku spłacane bezpośrednio w (...), jak i zapewnienie kredytobiorcy dostępu do aplikacji do negocjacji (Załączniki do odpowiedzi na pozew), co świadczy o zapewnianiu przez Pozwanego realnej możliwości negocjacji sposobu spłaty kredytu, w tym kursów (...) (poprzez możliwość ustalenia, że spłata odbędzie się z pominięciem Tabeli Kursów Banku);

- błędne ustalenie, że wskazane przez Powoda postanowienia Umowy Kredytu § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 mają charakter abuzywny - kiedy zgodnie z § 8 ust. 4 regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) SA (dalej: (...)) Powód mógł od samego początku spłacać kredyt bezpośrednio w walucie (...), co oznacza, że w przypadku Umowy (...) Bank nie przewidywał tzw. „przymusu kantorowego”, a więc uprawnienie to eliminowało potencjalnie abuzywny charakter odesłania do Tabeli Kursów Walut Obcych Banku (...) 5.A. stosowanych przez Bank, poprzez zapewnienie konsumentowi możliwości alternatywnego spełnienia świadczenia, bez stosowania postanowień uznanych pochylnie przez Sąd I instancji za abuzywne (w tym zakresie Pozwany zaznacza, że Sąd zignorował dowód z dokumentu zanonimizowanych umów kredytu Pozwanej z lat 2005-2008. który wykazywał przeciwnie do dokonanych przez Sąd ustalenia);

- bezzasadne przyjęcie, że ustalając kursy publikowane w (...) Banku (...) SA (dalej: (...)) Bank działał w sposób arbitralny, a zarazem zaskakujący dla Powoda, podczas gdy w rzeczywistości:

(i) Pozwany przedstawił do wady potwierdzające, że kursy z Tabeli Kursów ustalane były w oparciu o obiektywne, niezależne od Banku dane (m.in. system T. R.), o Bank w chwili zawierania Umowy Kredytowej, jak i na etapie jej dalszej realizacji posiadał status Dealera (...) Pieniężnego Narodowego Banku Polskiego, co oznacza, że to na podstawie kwotowań kursów Banku swoje kursy ustalał do maja 2017 roku Narodowy Bank Polski, a zatem nielogiczne jest ustalenie Sądu I instancji, iż kursy z Tabeli Kursów były oderwane od notowań kursów Narodowego Banku Polskiego,

(ii) Począwszy od 8 maja 2017 roku NBP ustala kursy w sposób zasadniczo tożsamy z tym, jaki od kilkunastu lat stosuje Bank, tj. poprzez odwołanie do danych publikowanych przez niezależne, międzynarodowe serwisy (R., B.), co jednoznacznie potwierdza, że sposób konstruowania przez Bank (...) jest uzasadniony, powszechnie stosowany i obiektywny,

- błędne ustalenie, jakoby rozkład ryzyk między stronami był asymetryczny oraz, że Powód nie został rzetelnie poinformowany potencjalnym o ryzyku nieograniczonego wzrostu kursu (...), w sytuacji gdy Pozwanego obciążał prawny obowiązek zabezpieczenia tych ryzyk, nadto protokół z zeznań świadka K. M., któremu Sąd umniejszył znaczenia w swoich zeznaniach, wskazał, iż Bank również ponosi w znacznym stopniu ryzyka związane z udzieleniem kredytu w walucie obcej, a także co zdaniem Pozwanego jest szczególnie istotne, że Bank nie jest w żadnym wypadku beneficjentem wzrostu kursu waluty.

- błędnym ustaleniu, że w przedmiotowej sprawie doszło do naruszenia interesów konsumenta w sposób rażący, w sytuacji w której Sąd I Instancji nie przeprowadził dowodu z opinii biegłego sądowego na powyższą okoliczność, zaś samodzielne ustalenia Sądu w oparciu o niepełny materiał dowodowy dotyczące nieuświadomionego narażenia Powoda na wahania kursowe i wzrost salda i rat kredytu nie są wystarczające, jak i nie są nawet prawidłowe, gdyż jak wynika z dokumentacji załączonej do akt sprawy (dowód: Umowa Kredytowa, Zaświadczenia o odsetkach, Zestawienie z rachunków kredytowych. Informacja o ryzyku) saldo zadłużenia zostało raz przeliczone do waluty indeksacji i nie ulegało ono zmianom w trakcie obowiązywania Umowy. Jedynie saldo zadłużenia wyrażone w walucie PLN ulegało zmianom w zależności od wysokości kursu waluty (...), o czym jednak Powód był informowany przed zawarciem umowy (dowód: Informacja o ryzyku),

- błędnym ustaleniu, że Pozwany przerzucił w całości ryzyko kursowe na Powoda, w sytuacji w której świadek J. C. potwierdził, że Pozwany płacił odsetki od pożyczonych franków szwajcarskich wyliczone zgodnie ze stawką LIBOR oraz że w momencie uruchomienia kredytu powstawało po stronie Pozwanego ryzyko związane z kursem walutowym, zaś fakt zabezpieczenia się banku przed ryzykiem nie wpływa na ryzyko klienta (dowód: protokół zeznań świadka J. C.),

a które to naruszenia doprowadziły do błędnego uznania powództwa,

b) art. 267 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej z 7 czerwca 2016 r. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez zaniechanie pouczenia konsumenta o możliwych skutkach prawnych uwzględnienia roszczeń procesowych, w sytuacji nieważności Umowy Kredytu i uwzględnienia w zasadniczej części roszczenia pieniężnego;

c) art. 299 k.p.c. poprzez oparcie orzeczenia w zasadniczych aspektach wyłącznie na podstawie zeznań Powoda oraz uznanie tych zeznań za w pełni wiarygodne pomimo ich sprzeczności ze zgromadzonymi w sprawie dowodami z dokumentów oraz z zeznaniami świadków, a także zignorowanie, że są to zeznania strony procesu, której w oczywisty sposób zależało na uzyskaniu korzystnego dla siebie orzeczenia;

d) art. 227 k.p.c., art. 2352 § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie przez Sąd I instancji wniosku Pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego (zastrzeżenie do protokołu na rozprawie w dniu 24 marca 2022 roku) podczas gdy strona pozwana szczegółowo wskazała istotne dla sprawy okoliczności, które ten dowód mógłby wyjaśnić w odpowiedzi na pozew, w tym okoliczności wymagające wiadomości specjalnych; konsekwencją tego naruszenia przepisów postępowania jest oparcie rozstrzygnięcia o niepełny materiał dowodowy, uniemożliwiający odtworzenie rzeczywistego stanu faktycznego sprawy oraz charakteru stosunku prawnego łączącego strony, w sytuacji gdy nawet w razie stwierdzenia abuzywności § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 Umowy Kredytu uzasadnione było przyjęcie możliwości zastosowania w tym zakresie kursu średniego NBP (na podstawie przepisu o charakterze dyspozytywnym), zaś Pozwany wnioskował m.in. o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w zakresie mającym wykazać nadpłatę lub niedopłatę kredytu przez Powoda w takiej sytuacji;

e) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 2352 § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie przez Sąd I instancji wniosku Pozwanego o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka R. Z. i A. C. (zastrzeżenie do protokołu na rozprawie w dniu 24 marca 2022 roku) a następnie poczynienie ustaleń faktycznych sprzecznych z twierdzeniami Pozwanego, które miały zostać potwierdzone zeznaniami ww. świadków w zakresie przyjęcia, że Pozwany nie wykazał, że zapewniał realną możliwość negocjowania warunków Umowy Kredytu (wykraczającą poza ustalenie wysokości kredytu, wysokości oprocentowania i prowizji), czy w zakresie sposobów przekazywania klientom informacji o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu walutowego; konsekwencją tego naruszenia przepisów postępowania jest oparcie rozstrzygnięcia o niepełny materiał dowodowy, a przy tym Sąd I instancji samodzielnie (pomimo iż z oczywistych względów nie posiada w tym zakresie odpowiednich wiadomości) dokonał ustalenia istotnych dla sprawy okoliczności, co doprowadziło do ustalenia nieprawidłowego stanu faktycznego sprawy i w konsekwencji do wydania wadliwego orzeczenia,

f) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 2352 § 1 pkt 2 oraz 3 k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie przez Sąd I instancji wniosku Pozwanego o przeprowadzenie dowodu z dokumentów (szczegółowo opisanych na stronie 9 uzasadnienia wyroku) w tym protokołu zeznań świadka J. C. oraz świadka K. M. podczas gdy strona pozwana w odpowiedzi na pozew szczegółowo wskazała istotne dla sprawy okoliczności, które poszczególne dowody z dokumentów mogłyby wyjaśnić,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. i z art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. przez jego nieprawidłowe zastosowanie i uznanie w pierwszej kolejności Umowy Kredytu za bezwzględnie nieważną, podczas gdy w przypadku umów zawieranych z udziałem konsumentów w razie uznania abuzywności danego postanowienia umownego sankcja z art. 58 k.c. nie znajduje zastosowania, z uwagi na to, że sankcja z art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. ma pierwszeństwo zastosowania- a co przesądził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 kwietnia 2022 r. (III CZP 40/22);

b) art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego w zw. z art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., art. 353<sup>1</sup> k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 58 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię skutkującą uznaniem, że Umowa Kredytu podlega unieważnieniu, podczas gdy:

- świadczenia Pozwanego oraz Powoda wynikające z Umowy Kredytu były jasno i precyzyjnie określone w Umowie Kredytu - w PLN - strony uzgodniły przy tym jasno zasady przeliczenia tej wartości na (...);

- kwestia wysokości salda zadłużenia Powoda w (...) nigdy nie była między stronami wątpliwa, strony umowy znały wysokość świadczeń wzajemnych oraz zasady ich ustalenia;

- Pozwany nie miał nawet teoretycznej możliwości arbitralnego ustalania kursów w publikowanych przez siebie Tabelach Kursowych, zaś kurs z Tabeli Kursów, który został zastosowany do indeksacji kredytu Powoda, jak również kursy z Tabeli Kursów zastosowane do przeliczenia rat kredytu z (...) na PLN, miały zawsze charakter rynkowy (czyli nie godziły w interes konsumenta) i obiektywny, tj. nie mogły być i nie były dowolnie kreowane przez Bank; dodatkowo stosowanie kursów z tabel publikowanych przez Bank znajduje ustawowe umocowanie, a także nie sprzeczne z Dyrektywą 93/13, co Sąd I instancji w całości pominął (art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa Bankowego):

- zastosowanie do indeksacji kwoty kredytu kursu kupna z Tabeli Kursów z dnia uruchomienia kredytu było rozwiązaniem ekonomicznie uzasadnionym, odpowiadającym naturze zobowiązania i akceptowanym przez Powoda - zarówno przed indeksacją, jak również po jej wykonaniu;

- zastosowanie do przeliczenia rat kredytu na PLN kursu sprzedaży z Tabeli Kursów z dnia płatności poszczególnych rat było rozwiązaniem nie tylko uzasadnionym ekonomicznie i prawnie, ale również świadomie wybranym przez Powoda, który w każdej chwili mógł rozpocząć spłatę kredytu bezpośrednio w walucie obcej, zatem to Powód, a nie Pozwany posiadał swobodę w zakresie wyboru sposobu spłaty rat kredytu;

c) art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 2 k.c., art. 385<sup>2</sup> k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich oraz § 8 ust. 4 Regulaminu Kredytowania poprzez ich niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, że postanowienia zawarte w § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 Umowy Kredytu są abuzywne, podczas gdy:

- uwzględniając wyłączenie stosowania przepisów zgodnie z art. 1 ust. 2 Dyrektywy 93/13, postanowienia umowne odzwierciedlające przepisy obowiązującego prawa należy uznać, iż sporne pomiędzy stronami postanowienia w ogóle nie powinny podlegać badaniu pod kątem ich niedozwolonego charakteru:

- nie wystąpiły przesłanki umożliwiające taką kwalifikację tych klauzul, albowiem klauzule te zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem, a także nie naruszają jego interesów (w żadnym stopniu - tym bardziej nie naruszają ich w sposób rażący) oraz nie godzą w dobre obyczaje:

- nie sposób uznać ich za abuzywne zważywszy na zagwarantowane Powodowi uprawnienie do spłaty kredytu bezpośrednio w (...) (§ 8 ust. 4 Regulaminu Kredytowania, zgodnie z którym Powód mógł od samego początku kredyt spłacać bezpośrednio w walucie obcej, a zatem uprawnienie to „równoważyło” potencjalnie abuzywne uprawnienie Pozwanego do ustalenia wartości (...) wg Tabeli Kursowych Banku; niezależnie wykluczone było uznanie wskazanych przez Sąd I instancji postanowień za abuzywne, tym bardziej, że jako postanowienie określające główne świadczenie były one sformułowane jasnym i przejrzystym językiem, a nadto były one sformułowane w sposób jednoznaczny:

d) art. 4 w zw. z art. 1 ust. 1 lit. a) i lit. b) ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy — Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na zignorowaniu wniosków płynących ze skutków wprowadzenia Ustawy A. w zakresie w jakim prawidłowym powinno być uznanie, iż w ten sposób, bez (względnie na § 8 ust. 4 Regulaminu, ostatecznie wyeliminowana została jakakolwiek abuzywność postanowień Umowy Kredytu;

e) art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 65 k.c. i art. 354 § 1 k.c. oraz w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez ich błędną wykładnię skutkującą zaniechaniem ustalenia przez Sąd I instancji treści stosunku zobowiązaniowego obowiązującego między stronami po wyeliminowaniu z Umowy Kredytu postanowień niedozwolonych (przy założeniu niekorzystnej dla Pozwanego interpretacji, zgodnie z którą takie postanowienia znajdują się w Umowie Kredytu) i ograniczeniu się

przez Sąd I instancji jedynie do ustaleń negatywnych (tj. jakie postanowienia nie obowiązują), bez dokonania wykładni treści Umowy Kredytu w części pozostającej w mocy, co ostatecznie doprowadziło Sąd do konstatacji o konieczności unieważnienia całej Umowy Kredytu, podczas gdy właściwym rozwiązaniem powinno być ustalenie przez Sąd, według jakich kursów mają zostać zrealizowane rozliczenia pomiędzy stronami lub ustalenie, że w takim wypadku Powód jest zobowiązany spłacać kredyt bezpośrednio we franku szwajcarskim: i w związku z tym

art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 358 § 2 i § 3 k.c. i w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez ich błędną wykładnię skutkującą zaniechaniem zastosowania przez Sąd I instancji do rozliczeń z tytułu Umowy Kredytu (przy założeniu niekorzystnej dla Pozwanego interpretacji, zgodnie z którą odesłanie do Tabeli Kursów zostanie uznane za bezskuteczne) kursu średniego NBP i to również w odniesieniu do zobowiązań, które powstały przed wejściem w życie art. 358 § 2 k.c. w jego aktualnym brzmieniu (zgodnie z motywem 59 wyroku (...) z dn. 26.03.2019 w połączonych sprawach C-70/17 i C-179/17. jak i wyrokiem ws. C-932/19): a ewentualnie

art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 24 i 32 Ustawy o Narodowym Banku Polskim w zw. z uchwałą nr 47/2007 Zarządu NBP z dnia 18.12.2007 r. zmieniającą uchwałą 51/2002 Zarządu NBP z dnia 23.09.2002 r. (Dz. Urz. NBP Nr 14, poz. 39 i Nr 20, poz. 51, z 2004 r. Nr 2, poz. 3 oraz z 2007 r. Nr 1, poz. 2 i Dz. Urz. NBP.2007.18.35) i w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez ich błędną wykładnię skutkującą zaniechaniem zastosowania przez Sąd I instancji do rozliczeń z tytułu Umowy Kredytu {przy założeniu niekorzystnej dla Pozwanego interpretacji, zgodnie z którą odesłanie do Tabeli Kursów zostanie uznane za bezskuteczne) kursu średniego NBP, w sytuacji gdy w polskim porządku prawnym obowiązywała norma dyspozytywna wskazująca właściwy kurs do przeliczeń zobowiązań przy wypłacie kredytu przez Pozwanego i przy spłacie kredytu przez Powoda;

f) art. 189 k.p.c. przez jego nieprawidłowe zastosowanie i błędne uznanie, że Powód posiada interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego w sytuacji, gdy orzeczenie w tym zakresie nie kończy sporu stron opartego na konieczności dokonania wzajemnych rozliczeń;

g) art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c., art. 411 pkt. 1 i 4 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na zakwalifikowaniu świadczeń spełnionych przez Powoda z tytułu spłaty rat kredytu jako nienależnych, pomimo tego, iż (1) świadczenie Powoda znajduje podstawę w łączącej strony Umowie Kredytu, (2) nie występuje zubożenie Powoda, albowiem kredyt jest w dalszym ciągu niespłacony (choćby w jego nominalnej części), a (3) Powód zrealizował cel wskazany w Umowie Kredytu, Powód świadomie i dobrowolnie spełniał nienależne (jego zdaniem) świadczenie, godząc się tym samym ze swoim zubożeniem;

h) art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. poprzez bezzasadne zasądzenie ustawowych odsetek za opóźnienie od dnia 27 sierpnia 2021 roku - gdyż odsetki mogły być zasądzone najwcześniej po wyrażeniu przez Powoda świadomego oświadczenia o woli unieważnienia umowy zawartej z przedsiębiorcą, a co mogło nastąpić najwcześniej dopiero po pouczeniu Powoda o skutkach uznania Umowy Kredytu za nieważną - co nie miało miejsca w niniejszej sprawie.

i) art. 5 k.c. poprzez zignorowanie i nierozpoznanie podniesionego w odpowiedzi na pozew zarzutu sprzeczności roszczenia Powoda z zasadami współzycia społecznego;

j) art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. oraz art. 455 k.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji błędne uznanie, że roszczenie dochodzone przez Powoda nie przedawnia się do momentu uznania Umowy Kredytu za nieważną, a nadto przyjęcie sprzecznie z art. 120 k.c., że wymagalność roszczenia Powoda nastąpiła dopiero po ustaleniu nieważności Umowy Kredytu.

III. w zakresie postępowania dowodowego:

a. na podstawie art. 380 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c., i art. 162 k.p.c. skarżący wniósł o:

- zmianę postanowienia dowodowego z dnia 24 marca 2022 roku w przedmiocie pominięcia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego zgodnie z wnioskiem Pozwanego oraz wniosku o przeprowadzenie dowodu



z zeznań świadków A. C. oraz R. Z., a także dowodu z dokumentów w szczególności protokołów z zeznań świadka J. C. oraz zeznań świadka K. M. i przeprowadzenie tych dowodów w toku postępowania drugoinstancyjnego;

- przeprowadzenie dowodu z dokumentu - oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania wraz z potwierdzeniem nadania oraz historią śledzenia przesyłek ze strony Poczty Polskiej - na fakt skutecznego złożenia przez Pozwanego oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania wobec Powoda oraz odebrania oświadczenia przez Powoda w dniu 20 maja 2022 roku i dopuszczenie tych dowodów w ramach postępowania.

IV. w związku ze skorzystaniem z zarzutu prawa zatrzymania podniósł procesowy zarzut zatrzymania świadczeń Powoda na rzecz Pozwanego z tytułu Umowy Kredytu zawartej pomiędzy stronami niniejszego postępowania w zakresie kwoty 80.800,00 zł stanowiącej równowartość wypłaconej kwoty kredytu.

W konkluzji skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości,
2. w razie zaś oddalenia apelacji co do zasady i w związku z podniesionym w ramach apelacji zarzutem zatrzymania wnoszę o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zastrzeżenie w jego sentencji, że spełnienie zasądzonego świadczenia powinno nastąpić za jednoczesnym zaoferowaniem przez Powoda pozwanemu Bankowi kwoty 80.800.00 zł,
3. zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty oraz kosztu poniesionej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W odpowiedzi na apelację, powodowie wnieśli o jej oddalenie, pominięcie wniosków dowodowych strony pozwanej oraz o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, a także nieuwzględnianie zgłoszonego przez pozwanego zarzutu zatrzymania.

W trakcie rozprawy apelacyjnej w dniu 26 października 2023 roku strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Mając na uwadze treść przepisu art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1) k.p.c. Sąd Apelacyjny kategorycznie wskazuje, że podziela w całości poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne, czyniąc je integralną częścią swojego uzasadnienia, co czyni zbędnym ponowne przytaczanie ich w tym miejscu. Podobnie – zgodnie z treścią punktu 2) przywołanego wyżej przepisu – Sąd odwoławczy za trafne uznaje także wywoływanie Sąd I instancji i przyjmuje je jako swoje, również czyniąc je składową własnej części motywacyjnej rozstrzygnięcia, co także powoduje bezprzedmiotowym ich powtórne powielanie w ramach niniejszych rozważań jurydycznych.

Zgodnie natomiast z przywołanym przepisem Sąd II instancji powinien odnieść się do poszczególnych zarzutów apelacyjnych, co uczyni w dalszej części uzasadnienia.

Należy przy tym podkreślić, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem – w tym Sądu Najwyższego – Sąd Apelacyjny formalnie jedynie zaznacza, że z przewidzianego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność odrębnego omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji. Wystarczy, jeśli sąd drugiej instancji odniesie się do zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem rozstrzygnięcia (vide: uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2021 r., I CSK 709/20 i powołane tam orzecznictwo). Zgodnie z art. 327<sup>1</sup> § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku sporządza się w sposób zwięzły. Jeżeli zarzuty apelacyjne są ponadprzeciętnie rozbudowane, można je rozważać łącznie, chwytając oś problemu, byleby podsumować je stanowczą puentą z

wyjaśnieniem, dlaczego tego rodzaju argumentacja nie jest zasadna (tak postanowienie Sądu Najwyższego z 17 listopada 2020 r., I UK 437/19, LEX nr 3080392).

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów procesowych wskazać należy, iż zamierzonych skutków procesowych nie wywołuje zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Przepis ten reguluje kwestię oceny wiarygodności i mocy (wartości) dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem, omawiany przepis, może zostać naruszony w wyniku nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów - zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości. Postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu wymaga zatem wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie określonych dowodów (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, Lex nr 172176, z 13 października 2004 r., III CK 245/04, lex nr 174185). Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak: orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000, Nr 19, poz. 732; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, publ. OSNC 2000, Nr 10, poz. 189; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136; z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56096).

Naruszenia ww. przepisu strona pozwana upatrywała w jej zdaniem sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej ocenie dowodów, pozbawionej wszechstronnego i obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego, w szczególności przez przyjęcie, że pozwany miał możliwość dowolnego ustalania poziomu kursów walutowych, powodowie nie zostali pouczeni w sposób należyty o ryzyku, klauzule nie podlegały indywidualnym negocjacom.

Z powyższym zarzutem nie sposób się zgodzić. Argumenty przedstawione w apelacji stanowią jedynie polemikę z prawidłowo dokonаныmi ustaleniami faktycznymi.

W praktyce pozwany bank kształtował kurs wymiany w oparciu o określone parametry ekonomiczne, czy też przy uwzględnieniu zawieranych przez siebie transakcji na rynku walutowym. Swoboda banku w zakresie kształtowania kursu walut była ograniczona procesami ekonomicznymi. Jednakże nie można zapomnieć o istocie przedmiotowej sprawy, a mianowicie o tym, że ani w umowie kredytu, ani w regulaminie nie wskazano mechanizmu ustalania kursu waluty obcej. Trudno zatem stwierdzić, iż istniało obiektywne, zewnętrzne kryterium, wedle którego pozwany określał wysokość kursów walut. Procedura taka mogła być zmieniana przez stronę pozwaną bez udziału, a nawet wiedzy kredytobiorców. W istocie zatem, bank mógł wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy, obliczane prawdopodobnie w jakiś, znany kredytodawcy, sposób w powiązaniu kursami obowiązującymi na rynku międzynarodowym, co w konsekwencji prowadziło do realnej możliwości uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie było możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria.

Dodatkowo zwrócić należy uwagę, iż powyższe powodowało, że konsument (kredytobiorca) całkowicie pozbawiony był możliwości kontroli prawidłowości działania w tym zakresie Banku – z jednej strony brak jest kryteriów, przy pomocy których konsument mógłby dokonywać takiej kontroli, z drugiej zaś – umowa nie przewidywała w tym zakresie żadnej procedury kontrolnej.

Wobec braku stosownych regulacji zawartych w treści umowy kredytu pozwany mógł kształtować kursy walut w sposób dowolny, tj. zarówno niepodlegający kontroli powoda co do poprawności wyliczenia, jak i zgodności z umową. Tej dowolności w stosunku do powoda nie zmieniała okoliczność, że pozwany posiadał swoje wewnętrzne regulacje

dotyczące ustalania kursu i spreadu, skoro regulacje te nie stanowiły elementu umowy łączącej strony, ani nie były podane do wiadomości powoda w momencie zawierania umowy.

Bez znaczenia jest to, czy w czasie trwania umowy bank ustalał kursy walut w oparciu o czynniki obiektywne takie jak system T. R., skoro okoliczność ta nie została formalnie uregulowana ani w umowie kredytowej, ani w obowiązującym w dacie zawarcia umowy regulaminie. W świetle ugruntowanego stanowiska orzecznictwa, oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone, po myśli art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). W tym stanie rzeczy praktyka kształtowania kursów wymiany waluty przez stronę pozwaną po zawarciu umowy, podobnie jak posiadanie przez pozwanego banku statusu dealera rynku pieniężnego, nie wpływa na ocenę niedozwolonego charakteru analizowanych postanowień.

Z art. 111 ust. 1 pkt 4 ustawy prawo bankowe, wynika jedynie obowiązek publikowania tabel kursowych przez banki. We wskazanym przepisie nie zdefiniowano w jaki sposób i w oparciu o jakie parametry tabele kursowe miałyby być konstruowane. Obowiązek publikacji tabel kursowych nie uniemożliwiał swobodnego określania ich wysokości przez pozwanego.

W § 8 ust. 3 Regulaminu w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 października 2011 roku określono przesłanki ustalania kursów walut przez bank. Zgodnie z § 8 ust. 3 Regulaminu kwota raty miała być obliczana według aktualnego kursu sprzedaży dewiz dla danej waluty obowiązującego w Tabeli Kursów Walut Obcych Banku w dniu spłaty raty. Tabela kursów Walut Obcych miała być natomiast na podstawie kwotowań rynkowych poszczególnych par walut przy możliwym odchyleniu dla kursu kupna i kursu sprzedaży nie większym niż 10 % od kwotowań rynkowych. Na podstawie tej definicji nie można ustalić, jakiego rodzaju wpływ na ustalanie przez pozwanego kursu mają kursy obowiązujące na rynku międzybankowym i w jakim zakresie ich wysokość przekłada się na wysokość kursu ustalanego przez Bank i w nim obowiązującego, czyli wbrew twierdzeniom pozwanego kryteria te nie były jasne i transparentne.

Ponadto nawet jeśli przyjąć, że wprowadzony 1 października 2011 roku Regulamin określał w sposób transparentny kryteria ustalania kursów walut, to zauważyć trzeba, iż powodowie zawarli z pozwanym umowę kredytu hipotecznego 17 października 2006 roku, czyli niemal pięć lat przed wprowadzeniem zapisów wskazywanego przez pozwanego Regulaminu. Co jedynie potwierdza fakt, że wcześniej bank mógł dowolnie kształtować kursy waluty obcej, od których zależała wysokość zobowiązania powodów. W efekcie wprowadzenie nowej treści regulaminu obowiązującego od 1 października 2011 roku nie sanowało treści postanowień indeksacyjnych zawartych w umowie kredytowej, gdyż oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Z treści § 8 ust. 4 Regulaminu obowiązującego w dacie zawarcia umowy kredytowej, wynika, że „w przypadku kredytu w walucie obcej kredytobiorca może zastrzec w umowie kredytu, iż Bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie Banku”. Podkreślenia wymaga, że kwota udzielonego powodom kredytu w złotych została przeliczona na (...) przy zastosowaniu kursu ustalonego w tabeli obowiązującej w banku, który był określany arbitralnie przez pozwanego. Tym samym pozwany mógł dowolnie ustalić wysokość zobowiązania powodów, które oni mieli następnie obowiązek uregulować. W efekcie nawet umożliwienie przez pozwanego spłaty rat bezpośrednio w walucie indeksacji, nie konwaliduje treści kwestionowanych postanowień umownych.

Pozwany w apelacji nie przedstawił argumentów, które mogłyby podważyć ocenę dowodu z przesłuchania strony powodowej. W toku postępowania sądowego na podstawie złożonych przez pozwanego, Sąd nie był w stanie ustalić czy pozwany przy zawieraniu umowy dopełnił obowiązków informacyjnych, a także czy treść umowy podlegała indywidualnemu uzgodnieniu. Dlatego też Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z przesłuchania stron z ograniczeniem do strony powodowej. Dowód ten jest aktualny w sytuacji, gdy po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a zeznania stron mogą służyć ich ustaleniu. Fakt zainteresowania korzystnym rozstrzygnięciem przez stronę nie oznacza, aby a priori należało negować znaczenie dowodowe przesłuchania stron przy przewidywaniu ich subiektywnego nastawienia. Dowód ten, tak jak i inne dowody,

podlega ocenie co do wiarygodności, która powinna nastąpić zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Nie może oznaczać jej naruszenia jedynie to, iż określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego. Podkreślenia wymaga, że zeznania powodów nie były sprzeczne z zeznaniami świadków powołanych przez pozwanego. Co prawda w zakresie pouczeń o ryzyku kursowym i udzielonych kredytobiorcom informacjom, zeznania różniły się od treści podpisanych przez powodów oświadczeń, jednakże mając na względzie, że treść oświadczeń była przygotowana przez pozwanego i nie musiała odzwierciedlać informacji rzeczywiście udzielonym kredytobiorcom, to należało ocenić, że Sąd I instancji prawidłowo ocenił zeznania powodów.

Pozwany w apelacji wskazywał, że poinformował powodów o ryzykach związanych z zaciąganiem kredytu indeksowanego do waluty obcej w dokumencie „Informacja o ryzyku”. Ponadto w § 2 ust. 2 umowy kredytowej wskazano, że zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo - odsetkowej. Zaś w § 5 ust. 4 umowy kredytowej zawarto oświadczenie, że kredytobiorca wraz z wnioskiem kredytowym otrzymał pismo „Informacja dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej” i zapoznał się z nim.

W dokumencie „Informacja o ryzyku” zawarto szczerkowe informacje o możliwości zmiany kursów walut, rzeczywistych kosztów obsługi długu, jak i podleganiu wysokości zadłużenia zaciągniętego kredytu – przeliczonego na walutę polską na dany dzień - ciągłym wahaniom. Z treści wskazywanych przez pozwanego dokumentów nie wynika, by warunki udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej i zasady spłaty kredytu, z którymi zapoznano powodów, obejmowały coś więcej niż treść projektu umowy i postanowienia regulaminu w wersji obowiązującej w dacie podpisania umowy, a deklarowana świadomość ryzyka kursowego dotyczyła wiedzy innej niż ta, że kursy walut podlegają wahaniom i w razie ich wzrostu wzrosnie obciążenie kredytobiorcy.

Zauważyć wypada, że w (...) o ryzyku” przedstawiono symulację obrazującą wzrost wysokości raty kredytu w przypadku wzrostu kursu (...) o 10,88%. Taka symulacja, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie przedstawiała drastycznego wzrostu kursu (...) i jego wpływu na wysokość rat i salda całego kredytu. Jednocześnie udzielane przez pracownika banku zapewnienia, że waluta (...) jest stabilna, a jej ewentualne wahania są niewielkie mogły wzbudzać w powodach przekonanie, że najwyższy możliwy wzrost kursu (...) to owe 10,88%, zaprezentowane w symulacji. Zaś treść umowy kredytu, świadczy jedynie o tym, że umowa została zawarta na formularzu przygotowanym przez pozwanego, na której zapisy powodowie nie mieli wpływu. Zdaniem Sądu tak przedstawione informacje nie spełniały przesłanki pełności i rzetelności. Bank powinien unaocznic kredytobiorcy w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsekwencji ekonomiczne wynikające z zawartej umowy, w tym przyjęcie przez kredytobiorcę na siebie ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku wzrostu kursu waluty obcej, czemu nie sprostał.

Zgodnie ze stanowiskiem (...) wyrażonym w wyroku z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16 (pkt 47-48), bank powinien w treści pisemnej umowy zawrzeć informację o tym, o ile wzrosnie saldo i rata w razie drastycznej zmiany kursu walutowego. Dla spełnienia tego obowiązku, wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżącego, nie jest bowiem wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia o standardowej treści, iż został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko (por. wyroki Sądu Najwyższego z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 i z 27 lipca 2021 r., (...) 49/21).

Podkreślenia wymaga, że przekazywane powodom informacje opierały się na założeniu, że frank szwajcarski jest walutą stabilną. Dodatkowo pracownik banku rekomendował kredyt hipoteczny indeksowany do (...), jako najkorzystniejszy dla powodów, z mniejszą ratą i niższym oprocentowaniem. Takie komunikaty, stwarzały przekonanie o bezpieczeństwie waluty i niskim ryzyku związanym z kredytem. Wobec braku wyczerpujących informacji udzielonych powodom przez pracownika banku, nie można przyjąć jakoby konsumenci zostali prawidłowo poinformowani o ryzyku kursowym.

Należy przy tym podkreślić, że obowiązek informacyjny banku określany jest jako ponadstandardowy, mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji (tak SA w Katowicach w wyroku z 17.11.2020 r., I ACa 358/19, LEX nr 3120058). W ocenie Sądu Odwoławczego bez znaczenia jest to, że ustawodawca w październiku 2006 roku nie zobowiązywał banków do podawania szczegółowych informacji na temat ustalania kursów walutowych stosowanych przy umowach o zbliżonej konstrukcji do stosunku łączącego strony. Powyższe obowiązki informacyjne Banku istniały niezależnie od tego, czy powodowie – konsumenci domagali się wyjaśnienia postanowień umowy i czy zgłaszali w tym zakresie wątpliwości.

Bezspornym jest, że powodowie złożyli wniosek o kredyt indeksowany do waluty obcej, składając go na gotowym formularzu przedstawionym przez pozwanego. Jednakże wniosek kredytowy nie zawierał informacji o tym, kto i w jaki sposób będzie ustalał kurs wymiany walut. Brak jest jakichkolwiek dowodów, że sposób indeksacji i jej metodologia zostały z powodami indywidualnie uzgodnione. Z formularzu wniosku w żaden sposób nie wynika, by postanowienia indeksacyjne z umowy kredytowej zostały indywidualnie uzgodnione przez strony. Zaś podpisana przez strony umowa kredytu została zawarta na standardowym druku umowy. Zarówno treść wniosku kredytowego, jak i umowy kredytowej zostały zredagowane przez stronę pozwaną i przedstawione powodom jedynie do podpisania. Ich treść jest ogólnikowa i nie sposób w oparciu o nią odtworzyć, jakie informacje, kiedy i w jakiej formie zostały rzeczywiście powodom przekazane. Przede wszystkim z dokumentów tych nie wynika, aby warunki udzielania kredytu indeksowanego i zasady spłaty kredytu, z którymi zapoznano powodów, obejmowały coś więcej niż treść projektu umowy i postanowienia Regulaminu w wersji obowiązującej w dacie podpisania umowy, a deklarowana świadomość ryzyka kursowego dotyczyła wiedzy innej niż ta, że kursy walut podlegają wahaniom i w razie ich wzrostu wzrosnie obciążenie kredytobiorców. Skarżący w swoich rozważaniach pomija fakt, że regulamin w wersji obowiązującej w dacie zawarcia spornej umowy kredytu nie zawierał w ogóle definicji pojęć takich jak tabela kursów Banku, czy spread walutowy. Takich informacji nie zawierał także opracowany przez Bank wzór wniosku kredytowego.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie wskazuje, że Sąd Okręgowy wskazane dokumenty (umowa, regulamin, oświadczenia) uznał za wiarygodne, obdarzył je mocą dowodową i dokonał na ich podstawie ustaleń w istocie zbieżnych z twierdzeniami pozwanego Banku, jednakże subsumpcja tak określonego stanu faktycznego do przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 3 k.c. doprowadziła Sąd do wniosku, że dokumenty przedłożone przez Sąd nie świadczą w żadnej mierze o indywidualnym uzgodnieniu spornych postanowień umowy, ani też nie dowodzą dopełnienia przez Bank obowiązków informacyjnych. Ponadto powodowie w wiarygodnych zeznaniach wskazali, że nie negocjowali treści umowy kredytowej (wręcz powódka I. B. zeznała „Nie mieliśmy wpływu na zapisy w umowie.”). Dlatego też należało uznać, że nie mieli oni rzeczywistego wpływu na treść umowy kredytu w kwestionowanym obecnie zakresie.

Bank w okresie kiedy powodowie zawierali umowę kredytową oferował różne typy kredytów, w tym kredyt złotówkowy, jak i kredyt indeksowany do waluty obcej np. (...). Twierdzenia pozwanego, że powodowie mogli zawrzeć umowę bez klauzul waloryzacyjnych, tj. w złotych są chybione, gdyż procedura zawierania wszystkich kredytów oferowanych przez pozwanego, powinna być skonstruowana w taki sposób, by nie zawierały one postanowień niedozwolonych. Ponadto pracownicy banku w procesie zawierania umowy kredytowej porównywali kredyt hipoteczny indeksowany do (...) z kredytem złotówkowym, wskazując zalety kredytu indeksowanego do waluty obcej i przedstawiając go powodom jako najkorzystniejszy. Tym samym pozwany wykorzystał swoją przewagę informacyjną, w celu nakłonienia powodów do zawarcia umowy kredytu indeksowanego do waluty (...).

Wskazać trzeba, że kredytobiorcy faktycznie decydowali o dacie uruchomienia kredytu. Okoliczności tej nie można jednak odczytywać jako rzeczywistego wpływu na wybór kursu zastosowanego do przeliczeń. Powodowie nie mogli przewidzieć i wyliczyć kursu po jakim zostanie wypłacony kredyt, skoro metodologia ustalania kursów walut nie została sprecyzowana w żadnym dokumencie.

Znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały pozostałe dokumenty złożone w do odpowiedzi na pozew tj. (ekspertyzy, opinie prawne, opinie, wydruki (...) z listą podmiotów pełniących funkcję dealera rynku pieniężnego, raporty banku, raport UOKiK, B. księga kredytów frankowych w Polsce", stanowisko Pierwszego P. SN), Sąd

Apelacyjny w tym miejscu nadmieniam, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała SN z dnia 20 czerwca 2018 rok, III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2). Wskazane dokumenty jako określające praktykę kształtowania kursów wymiany waluty po zawarciu umowy, a także dotyczące ogólnie kredytów indeksowanych do waluty obcej, nie wpływają na ocenę kwestionowanych klauzul. Prawdłowo Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę wskazanych dokumentów, jako stanowiących podstawę do dokonania ustaleń stanu faktycznego. Dodatkowo nadmienić należy, że opinie prawne sporządzone przez przedstawicieli doktryny pozbawione są mocy dowodowej. Dokumenty takie nie stanowią dowodu podlegającego ocenie Sądu przez pryzmat art. 233 k.p.c. Jedynie Sąd jest uprawniony do oceny abuzywności zakwestionowanych postanowień umownych i jej ewentualnego wpływu na treść umowy kredytu.

Podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z zeznań świadka J. C. i K. M. jest chybiony. Wskazani świadkowie nie uczestniczyli bezpośrednio w procesie zawierania umowy kredytowej z powodami, przez co nie mieli wiedzy o tym jakie informacje i pouczenia zostały im faktycznie udzielone, niezależnie od panujących w banku procedur w tym zakresie. Bezprzedmiotowym w niniejszej sprawie było ustalanie ogólnych procedur panujących w banku dotyczących kredytów indeksowanych, czy zasad określania kursów walut obcych. Istotą sprawy było ustalenie, czy powodowie zostali prawidłowo pouczeni o ryzyku, o istocie kredytu indeksowanego, mechanizmach ustalania kursów walut. Ponadto dowody należało uznać za nieprzydatne, bowiem istnienia ogólnych procedur dotyczących kredytów indeksowanych do waluty obcej nie uprawdopodobniono w formie pisemnej. Nieprzedstawienie wiarygodnych wydruków tych procedur w istocie uniemożliwia ustalenie, co konkretnie przewidywały procedury banku odnośnie do informacji przekazywanych przez jego pracowników konsumentom. Ponadto, nawet najlepiej opisane procedury nie stanowią dowodu na to, że były przestrzegane, w szczególności w relacjach z powodami. Jak trafnie wskazał Sąd I instancji to samo dotyczy zawnioskowanego przez pozwanego dowodu z zeznań świadków A. C. i R. Z.. Przede wszystkim wskazać należy, że świadkowie ci nie brali bezpośredniego udziału w procedurze związanej z udzieleniem kredytów powodom (co wynika z dokumentów podpisywanych przy zawarciu umowy, jak wreszcie samej umowy), w konsekwencji dowód został zgłoszony jedynie na fakty dotyczące ogólnej procedury zawierania takich umów, a zatem bez uwzględnienia tego, jak przebiegały spotkania z przedstawicielem banku, jaki był zakres pouczeń i informacji przekazanych powodom na temat produktu – kredytu hipotecznego, jakie dokumenty powodowie otrzymali w chwili zawarcia umowy, czy powodowie mieli możliwość negocjowania umowy. Pozwany przedstawionymi dokumentami wykazał jedynie to, że wprowadził formułę do umowy, która nie zawierała żadnych użytecznych informacji, które pozwoliłyby konsumentowi zorientować się, jak ryzykowny produkt jest mu proponowany.

Apelujący zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego zgłoszonego przez Bank w odpowiedzi na pozew z dziedziny finansów i bankowości. Okoliczności, jakie pozwany zamierzał wykazać za pomocą dowodu z opinii biegłego sądowego, są nieistotne dla rozstrzygnięcia, gdyż nie należą do przesłanek zastosowania przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., a w przypadku stwierdzenia abuzywności postanowienia umowy - nie wyłączają jego bezskuteczności, a w konsekwencji także bezskuteczności (nieważności) całej umowy.

Kwestie na które miała odpowiadać opinia biegłego były bez znaczenia dla oceny niedozwolonego charakteru postanowień umowy zawartej przez strony. Twierdzenie o swobodzie banku w kształtowaniu kursu waluty indeksacji we własnych tabelach, a tym samym wysokości zobowiązań powoda, jako kredytobiorcy, należy odnosić do postanowień umowy kredytu, która nie precyzuje, jakie parametry ekonomiczne pozwany uwzględnia przy ustalaniu kursów waluty indeksacji kredytu, a nie do ogólnej działalności banku w sektorze bankowym, konkurencji na rynku usług bankowych, która wymusza potrzebę uwzględnienia realiów rynkowych przy kształtowaniu kursów walut w tabelach banku. Zatem również to, jakie konkretnie czynniki ekonomiczne wpływają na kurs walut, jest bez znaczenia dla oceny postanowień spornej umowy. Istotnym jest bowiem to, że umowa nie wskazywała tych czynników. Natomiast ocena wpływu rozkładu ryzyka na możliwość uznania postanowień umowy za abuzywne jest zagadnieniem prawnym podlegającym ocenie sądu w ramach przysługujących mu własnych uprawnień jurysdykcyjnych.

Mając na względzie, że przeprowadzenie wskazanych dowodów nie przyczyniłoby się do ustalenia istoty sprawy, a jedynie prowadziłoby do przedłużenia postępowania Sąd Apelacyjny pominął te dowody postanowieniem z dnia 26 października 2023 roku.

Należy podkreślić, że postępowanie dowodowe prowadzone przez sąd w sprawie cywilnej nie może zmierzać w dowolnym kierunku, wyznaczonym przez wnioski dowodowe stron, gdyż jego zadaniem jest wyjaśnienie okoliczności doniosłych w świetle norm prawa materialnego, na podstawie których oceniane jest roszczenie dochodzone przez stronę powodową. Sąd nie tylko może, ale nawet powinien, pominąć wnioski dowodowe, które zmierzają do wykazania okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia.

Dodatkowo, podnieść należy, że dowody te nie byłyby w stanie przesądzić o tym czy postanowienia kwestionowanej umowy, stanowiące główne świadczenia stron, a wprowadzające ryzyko kursowe były abuzywne. Omawiany obowiązek informacyjny banku nie ogranicza się do podania notoryjnego faktu o zmienności kursów, jak i odebrania od kredytobiorców oświadczeń o zapoznaniu się z ryzykiem kursowym i ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej i akceptacji takiego stanu rzeczy, wyrażonej poprzez złożenie wniosku o udzielenie kredytu waloryzowanego do waluty obcej. Chodzi nie tylko o wypełnienie obowiązków informacyjnych w aspekcie formalnym, ale przede wszystkim materialnym, czyli takim, który pozwoli dostatecznie uważnemu i rozsądnemu, ale też przeciętnemu konsumentowi oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku (waloryzacji) dla swoich zobowiązań finansowych. Dla konsumenta istotna jest jasna i zrozumiała informacja uzyskana od banku. Tylko bowiem takie ustalenia mogły wpłynąć na ocenę kwestionowanych klauzul waloryzacyjnych. Także fakt istnienia u pozwanego pewnych procedur w zakresie informowania o ryzyku związanym z kursem walut nie był wystarczający dla wywiedzenia faktów poinformowania powodów o ryzyku kursowym. Stąd dowody te podlegały pominięciu również na etapie postępowania apelacyjnego.

Zarzut naruszenia art. 316 k.p.c. zostanie omówiony w dalszej części uzasadnienia.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Apelacyjny uznał podniesione przez pozwanego zarzuty naruszenia prawa procesowego za nietrafne. Przechodząc do oceny podniesionych przez apelującego zarzutów naruszenia prawa materialnego, również te zarzuty Sąd Apelacyjny uznał za niezasadne.

Nie sposób bowiem zgodzić się z pozwanym co do tego, że sporne postanowienia umowne dotyczące mechanizmu indeksacji były uzgodnione indywidualnie przez strony.

Podkreślenia wymaga, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd I instancji, że powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na treść umowy w sensie warunków indeksacji uregulowanych w kwestionowanych przez nich zapisach umowy, a godząc się na indeksację co do zasady, nie mieli realnego wpływu na treść klauzul umownych określających warunki indeksacji.

Okoliczność tego rodzaju, że konsument znał i rozumiał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem. Wprawdzie pozwany podnosi, że powodowie już we wniosku kredytowym wybrali opcję kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego, jednak, jak wskazuje się w orzecznictwie, „sam fakt złożenia przez powodów wniosku o udzielenie kredytu i dokonanie przez nich wyboru oferty kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej, a nawet otrzymania przez nich przed zawarciem umowy jej wzoru i wzoru załączników oraz informacji o ryzyku kursowym i stosowanej przez bank tabeli kursów, nie oznacza, że powodowie mieli realny wpływ na ukształtowanie kwestionowanych w pozwie postanowień umowy” (zob. wyrok SA w Katowicach z 9.02.2021 r., I ACa 416/19, LEX nr 3184373).

Sąd Apelacyjny wyjaśnia, że ustalenie dotyczące braku możliwości negocjowania poszczególnych postanowień umowy odnosić należy (wobec stanowiska strony powodowej,

o które opiera się żądanie pozwu) do treści art. 385<sup>1</sup> § 3 i § 4 k.c. (odczytywanych w odniesieniu do jurydycznej treści normy art. 3 ust 2 zd. 3 dyrektywy 93/13/EWG, zgodnie z którym jeśli sprzedawca lub dostawca twierdzi, że standardowe warunki umowne zostały wynegocjowane indywidualnie, ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na nim). Regulacja ta tworzy domniemanie, że poszczególne postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie były negocjowane indywidualnie (wynikały ze stosowania przez przedsiębiorcę w swojej praktyce opracowanego wcześniej na potrzeby obsługi klienteli wzorca umowy, regulaminu czy też ogólnych warunków). Skutkiem tego domniemania jest otwarcie możliwości ich kontroli w płaszczyźnie wytyczanej przez art. 385<sup>1</sup> k.c. interpretowany w kontekście art. 3-6 dyrektywy 93/13. Przedsiębiorca kwestionujący możliwość zastosowania tego domniemania powinien przedstawić fakty i dowody wskazujące na fakt negocjowania z konsumentem brzmienia poszczególnych klauzul. Przypomnieć też należy, że zgodnie z art. 3 ust. 2 zdanie drugie dyrektywy 93/13, fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególnie warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Tak jest niewątpliwie w niniejszej sprawie, która dotyczy umów kredytu hipotecznego, adresowanych do nieokreślonego kręgu konsumentów i opartej o sformatowane wcześniej postanowienia. Dokonując interpretacji normy art. 3 dyrektywy 93/13, w judykaturze (...) wyjaśniono też, że jej brzmienie powoduje, iż sam podpis na zawartej przez konsumenta z przedsiębiorcą umowie stanowiącej, iż na jej mocy także konsument akceptuje wszystkie określone z góry przez przedsiębiorcę warunki umowy, nie pociąga za sobą obalenia domniemania, zgodnie z którym warunki te nie były indywidualnie negocjowane (por. np. postanowienie (...) z 24 października 2019, C-211/17, Dz.U.UE.C 2020, nr 45, poz. 8).

Sąd Apelacyjny zauważa nadto, że brak możliwości negocjowania warunków umów kredytowych przez konsumentów jest w zasadzie faktem notoryjnym. Podczas zawierania umowy z profesjonalnym i wysoce zorganizowanym kontrahentem jakim jest bank, przyszły kredytobiorca ma z reguły bardzo niewielki, jeśli w ogóle jakikolwiek wpływ na treść praw i obowiązków stron. Wybór konsumenta zwykle ogranicza się do zaakceptowania warunków odgórnie narzuconych przez bank lub też do rezygnacji z zawarcia umowy. O ile dla banku kredytobiorca jest tylko kolejnym klientem, o tyle on sam, poszukując środków na realizację istotnego z punktu widzenia jego interesów życiowych przedsięwzięcia, jakim jest budowa bądź zakup nieruchomości mającej posłużyć zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych, mierzy się z istotnym przymusem ekonomicznym. Daje to konsumentowi bardzo niewielkie pole do negocjacji. Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie daje podstaw do przyjęcia, że w analizowanym stanie faktycznym miała miejsce sytuacja odmienna. Pozwany nie udowodnił bowiem, że strony prowadziły negocjacje co do poszczególnych postanowień umowy i że w wyniku tych negocjacji konkretne zapisy umowy otrzymały inne brzmienie niż wskazane we wzorcu umownym. Umowa kredytu w zakresie objętym kwestionowanymi klauzulami stanowiła niewątpliwie przygotowany przez pozwanego gotowy produkt, na którego treść konsument (kredytobiorca), nie mieli nie tylko rzeczywistego, lecz żadnego wpływu, zatem uznać je należy za nieuzgodnione indywidualnie (art. 385<sup>1</sup> § 3k.c.).

W ocenie Sądu ad quem, podobnie jak uznał Sąd Okręgowy, zakwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu wyczerpują dyspozycję art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Mają one nieprecyzyjny charakter oraz przewidują uprawnienia do kształtowania treści stosunku tylko dla jednej, mocniejszej strony. W analizowanych postanowieniach brak jest oparcia zasad ustalania kursów walut na obiektywnych i przejrzystych kryteriach. Ze spornej umowy nie wynikają w ogóle zastrzeżenia (kryteria), że kurs walut z własnych tabel Banku miał być rynkowy, czy rozsądny (sprawiedliwy). Podkreślenia wymaga, że metodologia wyliczania kursów walut wobec braku jej zdefiniowania na dzień zawarcia umowy kredytowej, mogła być w dowolnym momencie zmieniona przez pozwanego, nawet bez wiedzy powodów. Stosowanie mechanizmu przeliczania najpierw kwoty wypłaconych środków według kursu kupna walut, a następnie przeliczanie wysokości zobowiązania według kursu sprzedaży walut, przyznawało stronie pozwanej uprawnienie do ewentualnego uzyskania dodatkowego wynagrodzenia, którego oszacowanie dla konsumenta nie było możliwe. Na konsumenta, poza ryzykiem kursowym, na które godził się, zawierając umowę kredytu waloryzowanego do waluty obcej, zostało przerzucone ryzyko dowolnego kształtowania kursów wymiany przez kredytodawcę. Tym samym strona pozwana – będąca profesjonalistą i silniejszą stroną stosunku prawnego, kształtując treść umowy, wykorzystwała swoją



uprzywilejowaną pozycję. A. postanowienia umownego ocenia się przez pryzmat uprawnień, jakie przyznał sobie przedsiębiorca w kwestionowanym postanowieniu, a nie przez analizę, czy i jak następnie wykorzystywał przyznane sobie uprawnienie.

Apelujący w swej argumentacji zupełnie pomija, iż zgodnie z umową stron udzielony powodowi kredyt nie został wypłacony w (...), lecz w złotych polskich, w kwocie mającej co do zasady odpowiadać określonej w umowie wartości (...). I właśnie z takim sposobem przeliczenia tej wartości, a następnie również przeliczenia wartości rat spłacanych przez powodów, wiąże się zagadnienie niedozwolonego charakteru postanowień umownych, pozwalających bankowi na jednostronne i samowolne ustalanie wysokości kursów (...), stosowanych do powyższych przeliczeń, w szczególności stosowania tzw. spreadu, powodującego, że nawet gdyby w ogóle nie doszło do zmiany kursu (...) w całym okresie związania stron umową, to świadczenie powoda i tak byłoby wyższe od świadczenia otrzymanego od banku z uwagi na różne (a przy tym korzystniejsze dla banku) kursy stosowane do przeliczenia wartości świadczeń obu stron. Z ogólnych zasad uczciwości i rzetelnego traktowania konsumenta wynika, że profesjonalista, który jest przedsiębiorcą, będący stroną niewątpliwie silniejszą i dysponującą wyspecjalizowaną wiedzą w zakresie ekonomii i finansów, działając w sposób rzetelny, staranny i według najlepszej wiedzy - proponując konsumentowi produkt, z którym może wiązać się nieograniczone ryzyko ekonomiczne - powinien konsumenta o tym wyczerpująco poinformować. Nie może być natomiast wątpliwości, co do tego, że pozwany zdawał sobie sprawę oferując kredyt powodowi, że kurs (...) przez Szwajcarski Bank (...) jest w dacie zawarcia umowy utrzymywany na istniejącym poziomie sztucznie i jego uwolnienie dotkliwie wpłynie na wysokość zobowiązania tych, którzy kredyty mieszkaniowe zaciągnęli w tej walucie. Szczególnie w kontekście powszechnie obecnie dostępnej informacji - opartej na treści pisma K. P. (...) Banków (...) z 5 grudnia 2005 roku, w którym informuje ówczesnego Generalnego Inspektora Nadzoru Bankowego - W. K., że uwzględniając udział poszczególnych banków w rynku finansowania nieruchomości w Polsce zdecydowaną przewagą w ocenie dopuszczalności udzielania takich kredytów uzyskała opcja zakładająca wprowadzenie zakazu ich udzielania w walutach wymiennych na cele mieszkaniowe i to głównie z uzasadnieniem eliminacji ryzyka kursowego (por. Biała Księga Kredytów F. w Polsce, (...) Banków (...), marzec 2015 roku, str. 33). Trudno w takiej sytuacji bronić poglądu, że pozwany bank nie dokonywał własnej analizy ryzyka kursowego jeśli wątpliwości, co do wysokości udźwignięcia takiego ryzyka dotyczyły kredytów walutowych i jak podkreślano zaciąganych przez osoby zarabiające w walucie kredytu, zwłaszcza że był członkiem zespołu dokonującego wyżej sygnalizowane analizy.

Bez wątpienia bank jako profesjonalista, tym bardziej musiał zdawać sobie sprawę z wielkości ryzyka jakie przyjmują na siebie konsumenci zawierający umowy kredytowe indeksowane do waluty obcej, w szczególności (...), nie zarabiający w tej walucie.

Mimo to, bez udzielania rzetelnej informacji w tym przedmiocie, powodów w całości wskazanym ryzykiem obciążył, choć powinien móc przewidzieć, że w długoterminowym okresie mogą nastąpić znaczące zmiany kursu waluty zależnie od zmieniających się czynników gospodarczych i politycznych, w tym kryzysów ekonomicznych.

Okoliczność, że w okresie, w którym strona powodowa zwróciła się do pozwanego banku z wnioskiem kredytowym i w którym strony następnie zawarły umowę, nie istniały przepisy prawa nakładające na banki obowiązek szczegółowego informowania konsumentów o ryzyku kursowym związanym z zawarciem takich umów, nie oznacza, że obowiązek taki na Bankach nie spoczywał. Obowiązki informacyjne banków w okresie zawierania umowy, wywodzić należy ze szczególnej ich funkcji oraz z przepisów dyrektywy 93/13. Z ogólnych zasad uczciwości i rzetelnego traktowania konsumenta wynika, że profesjonalista, który jest przedsiębiorcą, będący stroną niewątpliwie silniejszą i dysponującą wyspecjalizowaną wiedzą w zakresie ekonomii i finansów, działając w sposób rzetelny, staranny i według najlepszej wiedzy i proponując konsumentowi produkt, z którym może wiązać się nieograniczone ryzyko ekonomiczne powinien konsumenta o tym wyczerpująco poinformować. Jednocześnie profesjonalna instytucja bankowa, jaką jest pozwany, powinna móc przewidzieć, że w długoterminowym okresie mogą nastąpić znaczące zmiany kursu waluty zależnie od zmieniających się czynników gospodarczych i politycznych, w tym kryzysów ekonomicznych.

W związku z powyższym należy stwierdzić, że w spornej umowie, wbrew stanowisku apelującego doszło do ukształtowania praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami z rażącym naruszeniem jej

interesów, przy czym owo rażąco naruszenie interesów wyraża się również w tym, że nie byli w stanie ocenić ryzyka, z jakim wiąże się zawarcie umowy kredytu indeksowanego kursem (...).

Nie doszło ponadto do zarzucanego naruszenia art. 316 k.p.c. Sąd Okręgowy niewątpliwie wziął pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, a także relewantny stan prawny. Nie może się natomiast ostać stanowisko pozwanego, jakoby o naruszeniu tego przepisu miało świadczyć niezastosowanie w niniejszej sprawie art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu z dnia zamknięcia rozprawy.

W okolicznościach niniejszej sprawy niewątpliwie mamy do czynienia z kredytem indeksowanym, w którym kwota kredytu została wyrażona w walucie krajowej i w takiej też walucie została wypłacona, według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej, obowiązującej w dniu wypłaty kredytu, podobnie spłata kredytu następowała w walucie krajowej. Zatem powód nie otrzymał i zgodnie z umową nie mógł otrzymać świadczenia w walucie obcej.

Nie do akceptacji jest więc ocena prawna skarżącego co do powinności uznania łączącej strony umowy za szczególnie rodzaj kredytu walutowego. Jeśli pomiędzy stronami faktycznie nie dochodziło do transferu wartości dewizowych, umowy stron nie można określać jako umowy o kredyt walutowy. Nie powinno też ulegać wątpliwości, że o tym, w jakiej walucie jest kredyt decyduje waluta, w jakiej na podstawie umowy, bank wypłaca środki pieniężne. W judykaturze wyraźnie odróżnia się wyrażenie świadczenia w walucie obcej od tzw. klauzul waloryzacyjnych, które wyłączają walutę polską jako jedyny miernik wartości i odnoszą cenę również do waluty obcej (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 07.07.2005 r., V CK 859/04 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 19.10.2018 r., IV CSK 200/18).

Przepis art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy stron (tj. w brzmieniu obowiązującym od 25.09.2003 r. do 23.01.2009 r.) stanowił, iż z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażane tylko w pieniądzu polskim. Regulacja ta, statuująca tzw. zasadę walutowości, przewidywała obowiązek wyrażania każdego zobowiązania pieniężnego w walucie polskiej, z wyjątkiem zobowiązań, dla których odmienną regulację wprowadzały ustawy szczególne. Przykładem takiej odmiennej regulacji jest - wprowadzony ustawą z 27.07.2002 r. Prawo dewizowe - art. 3 ust. 1, który przewidywał zasadę swobody dewizowej, zgodnie z którą w obrocie dewizowym wszystko, co nie jest wyraźnie ustawowo zakazane, jest dozwolone. Trzeba też podkreślić, że ustawa ta, w zakresie obrotu między rezydentami, tj. osobami fizycznymi mającymi miejsce zamieszkania w kraju oraz osobami prawnymi mającymi siedzibę w kraju, określa ograniczenia jedynie w zakresie dokonywania rozliczeń w walutach obcych (art. 9 pkt 15). Nie wprowadza natomiast ograniczeń w ustalaniu zobowiązań w innej walucie, niż waluta polska. Jakkolwiek zatem na gruncie tej szczególnej regulacji, w dacie zawarcia umowy stron (tj. 17 października 2006 r.) co do zasady możliwe było wyrażanie – w stosunku do rezydentów - zobowiązań pieniężnych w walucie obcej, to jednocześnie zauważyć należy, że zapis § 2 ust. 1 i 3 umowy stron wyłączał taką możliwość, gdyż waluta udzielonego kredytu wyrażona była w złotych polskich.

W odniesieniu do grupy zarzutów związanych z wyłączeniem przez Sąd możliwości dalszego obowiązywania umowy Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska pozwanego. Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że po wyeliminowaniu przedmiotowej klauzuli umowa nie może dalej istnieć jako pozbawiona istotnego przedmiotowo elementu konstrukcyjnego, co pociąga za sobą jej nieważność. Przede wszystkim nie ma podstaw do przyjęcia, aby po eliminacji z umowy elementu ryzyka walutowego mogła ona funkcjonować jako umowa kredytu złotowego z jednoczesnym oprocentowaniem umownym, tzn. według stawki LIBOR, stosowanej w obrocie wyłącznie dla kredytów walutowych.

Należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu.

Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC, Nr 11 z 2016 r., poz. 134 oraz z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18).

Nie zasługuje także na uwzględnienie argumentacja apelacji, zgodnie z którą wyeliminowanie niedozwolonej klauzuli walutowej (indeksacyjnej) powinno skutkować zastąpieniem jej, czy to na podstawie art. 65 § 2 k.c., 56 k.c. czy to na podstawie powoływanych w apelacji przepisów prawa materialnego (przede wszystkim art. 358 § 2 k.c.), innymi postanowieniami, które pozwolą na utrzymanie ważności i kontynuowanie umowy kredytu.

W świetle celów dyrektywy 93/13 (w szczególności prewencyjnych i zniechęcających przedsiębiorców do stosowania niedozwolonych klauzul umownych) oraz wprowadzonych na jej podstawie adekwatnych uregulowań prawa krajowego o ochronie konsumentów utrwalilo się w judykaturze wykładnia, zgodnie z którą niedopuszczalne byłoby, bez wyraźnej zgody konsumenta, a tym bardziej wbrew jego woli, czy to na podstawie wykładni oświadczeń woli, zwyczajów, zasad słuszności, czy też przy zastosowaniu ogólnych przepisów o charakterze dyspozytywnym, zastępowanie przez sąd krajowy uznanych za nieuczciwe warunków umowy innymi postanowieniami, w celu utrzymania skuteczności (ważności) kontraktu, choćby nawet miało to nastąpić z korzyścią dla konsumenta (por. np. wyroki (...): z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 a także wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie IV CSK 13/19, LEX nr 2741776).

Co do zarzutu naruszenia prawa materialnego – art. 24 i 32 ustawy o Narodowym Banku Polskim [często zresztą ten zarzut jest stawiany w połączeniu z naruszeniem art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe (t. jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 160), choć akurat nie w niniejszej apelacji] zwrócić należało uwagę, iż jakkolwiek w przeszłości w orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowany był pogląd, zgodnie z którym ustalenie kursu spłaty kredytu udzielonego we frankach szwajcarskich może nastąpić na podstawie przepisów ustawy z 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe (t. j. Dz. U. z 2016 r. poz. 160), jeśli istnieją przeszkody dla zastosowania innych regulacji (wyrok z dnia 14 lipca 2017 r., sygn. akt II CSK 803/16), w którego uzasadnieniu Sąd ten wskazał, iż „(...) Na gruncie tego przepisu przyjmuje się zgodnie, że miarodajny jest kurs średni waluty ustalany przez NBP”, jednakże pogląd ten winien obecnie ulec przewartościowaniu. Zakładał on bowiem możliwość uzupełnienia „luki”, jaka powstała w umowie o kredyt indeksowany w związku z uznaniem za niedozwolony sposób ustalania kursu, poprzez odpowiednie stosowanie – poprzez dorobek orzecznicy powstały na gruncie art. 41 ustawy – Prawo wekslowe, kursów stosowanych przez Narodowy Bank Polski. W świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, pogląd ten stracił na aktualności.

Sąd Apelacyjny stoi też na stanowisku, iż nie ma także możliwości podstawienia w tej sprawie uregulowania zawartego w art. 358 k.c. w miejsce postanowień uznanych za abuzywnie. Odwołanie się do tego przepisu nie usuwałoby z umowy postanowień abuzywnych, te bowiem nie odnoszą się wyłącznie do zasad ustalania przez bank kursu (...) i zagadnienia spreadu, lecz do kwestii zasadniczej - ryzyka walutowego wiążącego się z samym faktem związania konsumenta kredytem walutowym. Takiego ryzyka nie usuwa art. 358 k.c., który ponadto nie został przez ustawodawcę przewidziany jako przepis mogący zastąpić bezskuteczne postanowienia umów zawieranych przez profesjonalistów z konsumentami, lecz dotyczy samej możliwości wykonania ważnie zawartej umowy przez spełnienie świadczenia w walucie polskiej. Nie ma również mowy o podstawieniu pod nie ustalonych zwyczajów, bowiem jedyne, jakie wchodziłyby w grę to zwyczaje dotyczące kredytów denominowanych, a takie się nie wykształciły.

Nie sposób także w realiach sprawy przyjąć do rozliczeń stron kurs średni NBP na podstawie zwyczaju w rozumieniu art. 354 k.c., ponieważ kurs taki nie był zwyczajowo przyjmowany w praktyce bankowej w umowach kredytu indeksowanego/denominowanego do waluty obcej. Zwyczaj taki się nie wykształcił. Zaś przepis art. 24 ustawy o Narodowym Banku Polskim statuował wyłącznie uprawnienie NBP do ustalania kursów walut obcych. Nie można go zastosować do dokonania przeliczeń opisanych w umowie kredytowej na podstawie średniego kursu NBP.

Nie ma przy tym możliwości zastąpienia klauzul abuzywnych postanowieniami dotyczącymi kredytu złotowego, czy też indeksowanego do średniego kursu (...) w Narodowym Banku Polskim z uwagi na brak normy prawnej pozwalającej na taką operację, a nadto nieobjęcie takiego rozwiązania zgodnym zamiarem stron umowy (por.: wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344).

Podkreślić należy, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu denominowanego/ indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, L.).

Sąd Apelacyjny nie podzielił także argumentów odwołujących się do skutków wejścia w życie ustawy antyspreadowej (tj. ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. Nr 165 z 2011 r., poz. 984), choć i ten zarzut nie jest wprost eksponowany w apelacji. Ustawa ta miała na celu potwierdzenie ważności umów kredytu indeksowanego lub denominowanego - tak zawartych przed jej wejściem w życie, jak i w późniejszym okresie. Z jej przepisów nie wynika bowiem, aby ustawodawca zajął w tej kwestii jakiegokolwiek stanowisko. W gruncie rzeczy przyjął on jedynie zawieranie takich umów za istniejący obiektywnie fakt, w związku z czym ograniczył się tylko do uregulowania niektórych zagadnień, które w tamtym okresie wywoływały kontrowersje prawne i niezadowolenie kredytobiorców. Wziąć zwłaszcza trzeba pod uwagę, że wówczas, mimo światowego kryzysu ekonomiczno – finansowego, który rozpoczął się w 2008 r., nie ujawniły się jeszcze w pełni wszystkie negatywne dla konsumentów konsekwencje sposobu ukształtowania mechanizmu indeksacji (denominacji). W szczególności początkowo nie zdawano sobie sprawy nie tylko z wadliwości przyznania bankom uprawnienia do jednostronnego i dowolnego ustalania kursów walut stosowanych do przeliczania wartości świadczeń stron (czyli z obciążenia konsumentów ryzykiem kursowym), lecz także ze skutków obciążenia jedynie konsumentów nieograniczonymi następstwami wzrostu kursu waluty indeksacji (denominacji), czyli ryzykiem walutowym. W tamtej sytuacji mogło się wydawać, że wystarczające będzie pozbawienie banków możliwości samodzielnego i jednostronnego ustalania kursów waluty obcej stosowanej do indeksacji (denominacji) kredytów. Podkreślić przy tym należy, że skutek taki nie następował ex lege, ponieważ ustawodawca nie określił w ustawie antyspreadowej zasad ustalania kursów waluty obcej, lecz cel tej ustawy chciał osiągnąć przez nowelizację art. 69 prawa bankowego polegającą na wprowadzeniu obowiązku określania w treści umów kredytu indeksowanego (denominowanego) zasad ustalania tych kursów przez banki w oparciu o precyzyjne i obiektywne przesłanki/kryteria. Dotyczyło to umów, które miały być zawarte po wejściu ustawy antyspreadowej w życie, czyli z dniem 26 sierpnia 2011r. Natomiast w odniesieniu do umów kredytu indeksowanego (denominowanego), zawartych przed tą datą, zgodnie z art. 4 ustawy antyspreadowej nałożono na banki obowiązek bezpłatnej zmiany umów kredytu, ale tylko w części niespłaconej, w celu ich dostosowania do znowelizowanej treści art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 75b prawa bankowego.

Zasadniczo należy zatem podkreślić, że jakkolwiek w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszczano możliwość uzupełniania niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c., to jednak uznawano, że ingerencje takie powinny mieć charakter wyjątkowy (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC 2015, nr 11, poz. 132), natomiast obecnie dominuje zasługujący na podzielenie pogląd, że art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. co uzasadnia stanowisko, że abuzywne postanowienia nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach prawa cywilnego, czy ustaw szczególnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18). Oznacza to, że ustalając nieważność zawartej przez strony umowy kredytowej Sąd I instancji nie naruszył przepisów prawa materialnego i procesowego.

Przy tym, wbrew pogładowi apelującego, powodowie mieli także oczywisty interes prawny, w rozumieniu przepisu art. 189 k.p.c., w żądaniu wydania w tym przedmiocie wyroku ustalającego. W innym wypadku w dalszym ciągu istniałby stan niepewności prawnej co do treści łączącego strony stosunku prawnego, co narażałoby powoda jako

kredytobiorcę na dalsze możliwe potencjalnie spory sądowe. W zawieszeniu pozostawałaby także kwestia dalszego obowiązywania zabezpieczenia hipotecznego. Sam wyrok zasądający na jego rzecz nienależne świadczenie, nawet jeżeli oparty zostałby na przesłance nieważności umowy, miałby bowiem charakter wiążący tylko w zakresie swojej sentencji i objętego nią roszczenia.

Można też dodać, że przedstawiony wyżej, przyjęty przez Sąd Apelacyjny kierunek wykładni i stosowania prawa znalazł w ostatnim okresie jednoznaczne potwierdzenie w kolejnych orzeczeniach, zarówno (...), jak i Sądu Najwyższego (por. wyroki (...): z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20, LEX nr 3256973 oraz z dnia 31 marca 2022 r. w sprawie C-472/20, Legalis nr 2678501, a także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 września 2021 r. w sprawie I (...) 74/21, LEX nr 3283262, z dnia 26 kwietnia 2022 r. w sprawie II CSKP 550/22, LEX nr 3369587, z dnia 13 maja 2022 r. w sprawie II CSKP 464/22, czy postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2022 r. w sprawie I CSK 2912/22).

W konsekwencji, skutek ustalenia nieważności umowy wzajemne świadczenia mają charakter nienależny i podlegają zwrotowi. Podstawa do ich spełnienia nie istnieje bowiem od początku. Strony winny zatem rozliczyć się ze spełnionych świadczeń wzajemnych. Bezskuteczność klauzul abuzywnych będąca skutkiem art. 385<sup>1</sup> k.c. i dyrektywy 93/13 oraz nieważność reszty umowy (art. 58 k.c.) rodzi obowiązek restytucji wzajemnych świadczeń jako nienależnych. Powodowi przysługuje zatem prawo do żądania ich zwrotu w oparciu o art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.). Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W przedmiotowej sprawie nienależne świadczenie polega na tym, że bank pobierał od powodów świadczenia z nieważnej czynności prawnej wraz z wyższymi kwotami tytułem spłaty kredytu, niż pobierałby, gdyby nie stosował niedozwolonych klauzul. Jednocześnie, co należy podkreślić z całą stanowczością, Sąd II instancji nie przesądza w żadnym stopniu o zasadności bądź bezzasadności ewentualnych roszczeń banku wobec powodów.

Wbrew stanowisku pozwanego samo spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie świadczącego, a uzyskanie tego świadczenia przez odbiorcę - przesłankę jego wzbogacenia (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.). Ogólne przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia należy rozumieć „specyficznie” w przypadku nienależnego świadczenia. Przyjmuje się, że sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia uzasadnia roszczenie kondykcyjne i nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na której rzecz świadczenie zostało spełnione (*accipiensa*), jak również czy majątek spełniającego świadczenie (*solvensa*) uległ zmniejszeniu (por. wyrok SN z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, LEX nr 1133784; wyrok SN z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, LEX nr 1231631; wyrok SN z 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, LEX nr 1391375; wyrok SN z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, LEX nr 1488794; wyrok SN z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, LEX nr 2183475). Wobec czego okoliczność, czy i w jaki sposób pozwany Bank zużył korzyść w postaci opłat i rat wniesionych przez powodów, pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Podnieść należy, iż rozbieżności w orzecznictwie dotyczące zasad zwrotu, sprowadzające się do wyboru pomiędzy tzw. teorią salda a tzw. teorią dwóch kondykcji, rozwiła ostatecznie uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21), mająca moc zasady prawnej, zgodnie z którą jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.).

Reasumując, na dzień zamknięcia rozprawy przed Sądem Okręgowym powodowie mogli skutecznie dochodzić zwrotu kwoty zapłaconej na rzecz banku w wyniku wykonywania nieważnej umowy.

Wbrew odmiennemu przekonaniu pozwanego Banku brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że samo rozłożenie zobowiązania powodów z tytułu spłaty kredytu na raty w odstępach miesięcznych stanowi świadczenie okresowe,

a zatem uległo za pewien okres przedawnieniu. Istotę świadczenia okresowego stanowi bowiem to, że dłużnik zobowiązany jest spełniać je periodycznie, w określonych z góry odstępach czasu, a suma tych świadczeń nie składa się na z góry oznaczoną wielkość, jak ma to miejsce w rozpoznawanej sprawie. Świadczenia okresowe polegają w istocie na wielu świadczeniach jednorazowych, które powtarzają się w zauważalnych odstępach czasu (np. zapłata rat rentowych). Są one zbliżone do świadczeń jednorazowych (każde świadczenie okresowe można ocenić samodzielnie), zwłaszcza spełnianych częściami, ale nie mogą być uznane za część z góry ustalonej całości. Zarazem czynnik czasu odgrywa przy nich istotną rolę ze względu na periodyczność.

Od świadczenia okresowego świadczenia jednorazowe różnią się tym, że wymagają jednokrotnego zachowania się dłużnika, które może wprawdzie trwać pewien czas, jednak czynnik czasu pozostaje nieistotny dla samego spełnienia świadczenia (może on natomiast oczywiście być istotny z punktu widzenia zgodności terminu świadczenia z treścią zobowiązania). Immanentną ich cechą jest właśnie jednorazowość. Rozłożenie świadczenia spoczywającego na kredytobiorcy na raty oznacza, że mamy do czynienia ze świadczeniem jednorazowym, spełnianym częściami. Nie jest zatem świadczeniem okresowym świadczenie jednorazowe, jeśli zostanie rozłożone na raty.

Powodowie dochodzą roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, a co do zasady roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia przedawniają się na zasadach ogólnych, określonych w kodeksie cywilnym, czyli z upływem 10 lat (art. 118 k.c. – w brzmieniu obowiązującym w dacie wyrokowania). Wobec uznania umowy kredytowej za nieważną świadczenia obu stron są nienależne.

Ponadto – i co istotniejsze – w uchwale SN z 7 maja 2021 r., wydanej w siedmioosobowym składzie sprawie III CZP 6/21, Sąd Najwyższy stwierdził że kierując się dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, należy uznać, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ze względu na przyznaną kredytobiorcy-konsumentowi możliwość podjęcia wiążącej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli i co do zaakceptowania konsekwencji całkowitej nieważności umowy (i sprzeciwienia się zarazem udzieleniu mu ochrony przed tymi konsekwencjami przez wprowadzenie regulacji zastępczej), należy uznać, iż co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej decyzji w tym względzie.

W ocenie Sądu Odwoławczego powodowie dowiedzieli się o wadliwości umowy – jak trafnie skonstatował Sąd I instancji – w dniu 27 lipca 2021 roku, kiedy to skierowali do pozwanego reklamację w tej sprawie, domagając się zwrotu świadczeń w wyniku wykonania nieważnej umowy kredytowej. Wobec czego brak jest podstaw do uznania dochodzonego przez powodów roszczenia za przedawnione, skoro pozew wniosli w dniu 25 listopada 2021 roku.

Prawidłowo orzeczono także o odsetkach. Chybiona pozostaje argumentacja pozwanego, że odsetki w przypadku nieuwzględnienia apelacji winny być zasądzone od dnia wyrażenia przez powodów woli unieważnienia umowy i złożenia w tej mierze świadomego oświadczenia, po pouczeniu ich o skutkach unieważnienia. Niedozwolone postanowienie umowne jest eliminowane z konstrukcji danego stosunku prawnego na zasadzie *ex lege* i *ex tunc*. Orzeczenie sądu, także przy przesłankowym badaniu abuzywności postanowień umownych w sprawie o świadczenie, ma zatem charakter deklaratoryjny. Tym samym roszczenie powoda oparte na przepisach art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c. powstało z chwilą, kiedy brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a wobec jego bezterminowego charakteru – wymagalność określona została na podstawie art. 455 k.c., tj. dzień po dniu doręczenia pozwanemu reklamacji dotyczącej umowy kredytu. Co zresztą potwierdziło orzeczenie (...) z dnia 15 czerwca 2023 roku w sprawie C-520/21, LEX nr 3568733, w którym – oprócz rozstrzygnięcia kwestii czy banki mają prawo żądania od konsumentów wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, udzielając zresztą odpowiedzi negatywnej – wskazał także, że odsetki od kwoty żądanej przez konsumentów od banku w związku ze stwierdzeniem nieważności umowy kredytowej tytułem zwrotu uiszczonych rat kredytu na rzecz banku należą się od dnia wezwania do zapłaty. W niniejszej sprawie odsetki te

zostały zasądzone przez Sąd Okręgowy nawet później, albowiem po upływie 30 dniowego terminu od dnia doręczenia bankowi reklamacji, czyli od dnia 27 sierpnia 2021 roku.

Konkludując zatem, bez znaczenia dla ustalenia daty wymagalności roszczenia i stanu opóźnienia dłużnika pozostaje jego subiektywne przekonanie o zasadności żądanej należności, czy zakładany przez niego wynik toczącego się postępowania.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny nie uwzględnił zgłoszonego przez pozwanego w apelacji zarzutu opartego na prawie zatrzymania, dzieląc w całości – w tym zakresie – rozważania prawne m.in. Sądu Apelacyjnego Łodzi w sprawach o sygn.: I ACa 1556/21, I ACa 1414/21 czy I ACa 446/22.

Prawo zatrzymania statuuje art. 496 k.c., który stanowi, że jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot.

Zgodnie zaś z art. 497 k.c. przepis artykułu 496 k.c. stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej.

Warunkiem uznania prawnej skuteczności zgłoszonego prawa zatrzymania jest w pierwszej kolejności uznanie, że umowa zawarta przez strony jest nieważna oraz że miała ona charakter wzajemny.

W niniejszej sprawie choć obie te przesłanki zostały spełnione, to sam zarzut okazał się nieskuteczny.

W powyższych orzeczeniach trafnie wskazano, że wzajemność umowy kredytu (art. 487 § 2 k.c.) początkowo wzbudzała wątpliwości, ale obecnie przeważający jest pogląd, zgodnie z którym świadczenie przez kredytobiorcę z tytułu odsetek i prowizji jest odpowiednikiem świadczenia banku polegającego na oddaniu do dyspozycji na czas oznaczony określonej kwoty pieniężnej. Zobowiązanie kredytodawcy do udostępnienia środków pieniężnych jest odpowiednikiem zobowiązania kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji.

Sąd drugiej instancji podziela jednak stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyrokach z dnia 17 marca 2022 roku (sygn. akt II CSKP 474/22, LEX nr 3362167); z dnia 16 lutego 2021 roku (sygn. akt III CZP 11/20; LEX nr 3120579) oraz z dnia 7 marca 2014 roku (sygn. akt IV CSK 440/13, LEX nr 1444460), że umowa kredytu należy do umów wzajemnych, co nie jest wystarczające do uznania dopuszczalności zarzutu zatrzymania w odniesieniu do zobowiązań dwustronnie pieniężnych.

W uchwale z dnia 16 lutego 2021 roku Sąd Najwyższy zgodnie z teorią tzw. dwóch kondykcji przyznał bankom uprawnienie do zgłoszenia zarzutu zatrzymania z uwagi na zaklasyfikowanie umowy o kredyt jako umowy wzajemnej (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20). Stanowiska tego Sąd Apelacyjny nie podziela.

Prawo zatrzymania zostało pomyślane jako środek zabezpieczenia służący do uzyskania pewności, że druga strona również dokona zwrotu świadczenia. Jednocześnie zaznaczenia wymaga, że zarzut prawa zatrzymania, ma podwójny charakter. W zakresie prawa materialnego stanowi on jednostronne oświadczenie woli, prowadzące do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej (art. 461 § 1 k.c., art. 496 k.c. art. 497 k.c.). Powołanie się na ten zarzut w trakcie procesu jest czynnością procesową o charakterze zarzutu merytorycznego. Realizacja prawa zatrzymania następuje przez jednostronne oświadczenie woli, które prowadzi do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 stycznia 2020 r., sygn. akt I ACa 1205/18, LEX nr 2956811).

Powyzsze nie przesądza jednak o możliwości odstąpienia od zbadania czy zaszły materialnoprawne przesłanki skorzystania z prawa zatrzymania (por. T. Wiśniewski, Prawo zatrzymania w Kodeksie cywilnym, Warszawa 1999, s.125; podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2000 r., sygn. akt IV CKN 54/00, LEX nr 599789).

Sąd Apelacyjny podziela prezentowane w orzecznictwie wątpliwości co do tego, jak w praktyce miałyby wyglądać realizacja zatrzymania na etapie wykonania wyroku, gdyby zarzut zatrzymania traktować poważnie, jako mający doprowadzić do równoczesnej wymiany świadczeń pieniężnych konsumenta i banku, szczególnie wobec aktualnego stanowiska Sądu Najwyższego, zgodnie z którym spłacona w międzyczasie część kapitału jest objęta równocześnie obiema kondykcjami - zarówno banku jak i konsumenta. Jest wątpliwe, czy pozostaje zgodne z zasadą efektywnej ochrony konsumentów towarzyszące prawu zatrzymania założenie, że konsument musi ponownie zgromadzić całą kwotę kapitału, niezależnie od tego, jaką część kapitału już spłacił przed dniem wyrokowania, aby skutecznie dochodzić od banku zwrotu nienależnych świadczeń. W rzeczywistości zresztą zatrzymanie i tak byłoby „wstępem” do potrącenia, co również podważa sens sięgania po tę instytucję przy rozliczeniach strictly pieniężnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 lutego 2022 r., sygn. akt I ACa 103/21, LEX nr 3341132).

Nie sposób również nie wspomnieć, że zarzut prawa zatrzymania ma podwójny charakter, w zakresie prawa materialnego stanowi on jednostronne oświadczenie woli, prowadzące do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej. Powołanie się na ten zarzut w trakcie procesu jest czynnością procesową o charakterze zarzutu merytorycznego. Zaakcentowania wymaga, że prawo zatrzymania ma charakter prawny zabezpieczający, a nie wykonujący, czy egzekwujący. Jest ono uprawnieniem uzależnionym od zaofiarowania zwrotu świadczenia lub zabezpieczenia roszczenia, a nie od zaspokojenia roszczenia. Zostało ono pomyślane jako środek zabezpieczenia służący do uzyskania pewności, że druga strona również dokona zwrotu świadczenia. Ma ono też zabezpieczyć jedną ze zobowiązanych stron przed niewypłacalnością drugiej strony, bądź też stanowić środek przymuszenia jej do zwrotu świadczenia wzajemnego.

Uwzględnienie zarzutu zatrzymania zgłoszonego w toku postępowania skutkuje zawarciem w wyroku zastrzeżenia, iż spełnienie przez pozwanego świadczenia będzie uzależnione od jednoczesnego spełniania świadczenia wzajemnego przez powoda lub zabezpieczenia roszczenia pozwanego o zwrot świadczenia. Rozwiązanie takie może jednak znaleźć zastosowanie tylko wówczas, gdy świadczenia wzajemne stron nie są tożsame natomiast w przypadku, gdy obie strony są zobowiązane do spełnienia świadczeń pieniężnych, nie zachodzi potrzeba zabezpieczenia spełnienia świadczenia wzajemnego, gdyż każdej stron, będącej nie tylko dłużnikiem, ale jednocześnie wierzycielem przysługuje dalej idące uprawnienie - potrącenie wzajemnych wierzytelności, które prowadzi do umorzenia wierzytelności. W tej sytuacji należało uznać, że podniesienie zarzutu zatrzymania nastąpiło w sposób sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa i ratio legis normy prawnej zawartej w art. 496 k.c., przez co nie może być uznane za skuteczne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 8 czerwca 2021 r., sygn. akt I ACa 645/20, LEX nr 3225893 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego Łodzi z dnia 27 maja 2022 roku, sygn. akt I ACa 1404/21; niepubl.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, sytuacja prawna obu stron nieważnej umowy kredytu jest dostatecznie unormowana innymi przepisami, co zostało już wyżej zasygnalizowane. W zarzucie zatrzymania chodzi o to, aby w sytuacji wzajemnych - różnorodnych - roszczeń, każdy z wierzycieli spełniając swój dług odzyskał także swoją wierzytelność. Spełnienie obu świadczeń prowadzi do umorzenia obu długów, które nie nadają się do umorzenia przez potrącenie. Taki skutek w przypadku wzajemnie przysługujących wierzytelności pieniężnych można natomiast uzyskać poprzez potrącenie. Tym bowiem, co wyróżnia rozliczenia z nieważnej umowy kredytu jest dopuszczalność dokonania potrącenia przez dowolną stronę nieważnej umowy. Brak możliwości potrącenia świadczeń wzajemnych różnorodnych wydaje się być istotną przyczyną ustanowienia prawa zatrzymania w określonych ustawą przypadkach, gdy ustawodawca uznał konieczność zapewnienia dodatkowej ochrony dłużnikowi, który pozostaje jednocześnie wierzycielem swojego wierzyciela zaś przedmiot obu wierzytelności wyklucza potrącenie (art. 461 i art. 496-497 k.c.). Ochrona banku przed niewypłacalnością konsumenta nie jest dostatecznym argumentem do stosowania zatrzymania per analogiam. Gdyby kierować się przesłanką niewypłacalności dłużnika, to można by rozszerzyć stosowanie prawa zatrzymania na prawie każdy stosunek cywilny, w którym wypłacalność jednej ze stron może być zagrożona. Tymczasem z woli ustawodawcy stosowanie zatrzymania ograniczono do określonych w ustawie przypadków. Jednocześnie bank ma skuteczne instrumenty, aby chronić się przed niewypłacalnością konsumenta: potrącenie obu wierzytelności, a w pozostałym zakresie, gdyby wierzytelność banku była wyższa, wniosek o zabezpieczenie roszczenia w trybie przepisów kodeksu postępowania cywilnego, w szczególności przez



ustanowienie hipoteki na nieruchomości, na której ustanowiono (bezsukutecznie) hipotekę zabezpieczającą nieważną umowę kredytu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 lutego 2022 r., sygn. akt I ACa 103/21, LEX nr 3341132). Zarzut zatrzymania mający zbliżone do potrącenia cele gwarancyjne i zabezpieczające przed niewypłacalnością dłużnika służy wprawdzie ochronie roszczeń z umów wzajemnych, lecz nie obustronnie pieniężnych np. o zwrot rzeczy obciążonych nakładami lub naniesieniami. Wykładnia gramatyczna nie jest wystarczająca do oceny dopuszczalności zastosowania określonej instytucji. Cel wprowadzenia przez racjonalnego ustawodawcę do porządku prawnego dwóch ochronnych i zabezpieczających instytucji o zbliżonych skutkach był niewątpliwie inny. Każda z nich służy ochronie innych roszczeń i dotyczy innych stanów faktycznych. Prawo potrącenia dotyczy ze swej istoty zobowiązań dwustronnie pieniężnych, a prawo zatrzymania zobowiązań jednostronnie pieniężnych bądź niepieniężnych. W tym drugim przypadku potrącenie nie jest możliwe. Obie instytucje nie są zatem względem siebie alternatywne.

Gdyby dopuścić pogląd odmienny cel ochrony konsumenta nie mógłby być osiągnięty, a zniechęcający charakter jego ochrony zostałby zniweczony. Konsument bowiem zobowiązany byłby niejednokrotnie do zaoferowania bankowi świadczenia przenoszącego często wysokość zasądzonego na jego rzecz świadczenia. Potrącenie wszak nie może przenosić rozmiarów świadczeń wzajemnych, a takich ograniczeń nie ma w przypadku prawa zatrzymania.

Wskazywana na zakończenie poprzedniego wywodu okoliczność ma niebagatelne znaczenie w niniejszej sprawie. Otóż, do pisma procesowego strony pozwanej zawierającego procesowe zgłoszenie zarzutu zatrzymania, zostały doręczone odpisy oświadczeń o charakterze materialnoprawnym, skierowane do powodów. W treści oświadczeń, jakie złożył powodowi pełnomocnik strony pozwanej, który miał umocowanie do złożenia oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania, wskazał że strona pozwana korzysta z tego prawa do czasu zaoferowania przez powodów na rzecz banku kwoty 80.800,00 zł stanowiącej równowartość wypłaconego kapitału, jednakże z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, w szczególności z zaświadczenia wydanego przez sam pozwany bank wynika, że powodowie na rzecz pozwanego uiszcili do dnia 25 października 2021 r. kwotę 75.254,20 zł, a przecież ta kwota na chwilę orzekania przez Sąd II instancji (kolejne pełne 24 miesiące) jest wyższa, albowiem powodowie cały czas nadal spłacają kredyt. Skoro miesięczna rata wynosiła przeciętnie około 460/470 zł, to łącznie daje to bez wątpienia kwotę przewyższającą udzielony kredyt. Brak jest zatem podstaw do uwzględnienia zarzutu zatrzymania, skoro pozwany bank znajduje się w posiadaniu kwoty wyższej od wartości udzielonego kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2022 r., (...) 474/22; wprawdzie wydany w ramach orzeczenia uchylającego częściowo wyrok sądu II instancji do ponownego rozpoznania, tym niemniej wyrażony w nim w tym aspekcie – czyli zgłoszonego przez pozwanego bank zarzutu zatrzymania – pogląd jurydyczny jest jednoznaczny).

Wreszcie, nie mógł przynieść oczekiwanego skutku zarzut apelacji naruszenia art. 5 k.c. poprzez zignorowanie i nierozpoznanie podniesionego w odpowiedzi na pozew zarzutu sprzeczności roszczenia powodów z zasadami współzycia społecznego. Prawdą jest, że kwestia ta nie znalazła odzwierciedlenia w uzasadnieniu Sądu Okręgowego, tym niemniej nie może ona podważyć prawidłowości zaskarżonego orzeczenia, a w szczególności nie może doprowadzić do orzeczenia reformatoryjnego powodującego oddalenie powództwa. Pozwany wskazał, że działanie powodów kwalifikować należy jako nadużycie prawa, polegające na próbie wykorzystania przepisów dotyczących ochrony konsumentów w celu uzyskania nadmiernych korzyści, nieproporcjonalnych względem zarzucanego Bankowi nieprecyzyjnego sformułowania treści umowy. Wskazywano tutaj w szczególności na okoliczność, że powodowie dopiero po kilkunastu latach od zawarcia umowy zmierzają do stwierdzenia jej nieważności, powołując się na dorobek doktryny i judykatury, który nie był częścią porządku prawnego w czasie zawarcia umowy oraz, że za próbą unieważnienia umowy stoi wyłącznie intencja wzbogacenia się powodów kosztem pozwanego, co może doprowadzić do podważenia stabilności całego sektora finansowego. Argumentacja ta jest całkowicie chybiona. Po pierwsze, regulacje dotyczące klauzul abuzywnych (niedozwolonych) były w polskim porządku prawnym już przed 2006 rokiem, kiedy zawarto przedmiotową umowę (na marginesie, w treści odpowiedzi na pozew błędnie wskazuje się, że umowa została zawarta w 2003 roku, przed wejściem Polski do Unii Europejskiej). Rozwiązania te wprowadzono do Kodeksu Cywilnego już ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. (Dz.U.90.55.321), która weszła w życie z dniem 1 października 1990 r., a w kształcie zbliżonym do obecnego unormowania ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych

praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz.U.00.22.271), która weszła w życie z dniem 1 lipca 2000 r. Istniały również w polskim porządku prawnym unormowania, które wskazywały, jakie są skutki abuzywności tychże klauzul. Po drugie, to pozwany bank jako przedsiębiorca, podmiot silniejszy w ramach stosunku umownego wprowadził niedozwolone klauzule do treści stosunku łączącego strony. Powodowie – o czym było powyżej – nie mieli realnego wpływu na treść tychże postanowień. Nie sposób zatem przyjąć, że powodowie powinni ponosić ujemne konsekwencje prawne tak skonstruowanego węzła prawnego. Bank zaś miał realną możliwość bronić się zarzutem opartym na treści art. 5 k.c., statuującym ochronę na podstawie zasad współżycia społecznego. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w całości podziela stanowisko judykatury, zgodnie z którym „Skoro jednak, podstawę roszczeń powodów stanowiła nieważność umowy kredytu wynikająca z zawarcia w jej treści postanowień abuzywnych, przyznających pozwanej prawo jednostronnego określania kursów walut wpływających na wysokość zobowiązania powodów, art. 5 k.c. nie mógł mieć w tej sprawie zastosowania.” (por. wyrok SA w Katowicach z 2.02.2022 r., I ACa 174/21, LEX nr 3357915; wyrok SA w Szczecinie z 20.12.2021 r., I ACa 619/21, LEX nr 3343038; wyrok SA w Warszawie z 13.03.2019 r., VI ACa 1478/17, LEX nr 2753731).

Mając na względzie bezzasadność podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa procesowego i materialnego, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł o oddaleniu apelacji, a na podstawie art. 98 § 1, § 1<sup>1</sup> i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c. o kosztach postępowania. Koszty postępowania apelacyjnego obejmowały wynagrodzenie pełnomocnika powodów w wysokości 4.050,00 zł wynikającej z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2023.1935 t.j.).